

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St. Peres 81.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Minister handlu zamianował byłego asystenta pocztowego Władysława Kowarzyka, praktykantów pocztowych: Hieronima Urzędowskiego i Stanisława Skąpskiego, tudzież ekspedytora pocztowego Jana Temnickiego, asystentami pocztowymi, a e. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła Władysława Kowarzyka do Lwowa, Hieronima Urzędowskiego do Husiatyna, Stanisława Skąpskiego do Krakowa i Jana Temnickiego do Rzeszowa.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego Karola Holaszka z Husiatyna do Krakowa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: stałą nauczycielkę Julię Mathyaszową w Dołhomociskach, pełniącą obowiązki tymczasowej nauczycielki w 4-klasowej szkole ludowej w Sądowej Wiszni, stałą nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły etatowej w Sądowej Wiszni.

W czasie od 4 do 10 maja b. r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Popowcach (pow. brodzki); Rozstajnem, Nawsiach kołaczyczych (pow. jasielski); Kłiszowie (pow. mielecki); Słotwinie, Krynicy (pow. nowosądecki); Lowisku (pow. niski); Zawadzie (pow. ropczycki); Jasionce, Jaworniku niebyleckim (pow. rzeszowski); Skopaniu (pow. tarnobrzegi).

Nosaciznę u koni: w Mielnowie (pow. przemyski).

Parchy u koni: w Kamionce (pow. sanocki).

Zarazę wąglikową w Ropienku (pow. niski).

W powyższym czasie wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Kętach (pow. bialski); Dźwiniacze (pow.

borszczowski); Iwoniczu (pow. krośnieński); Niedźwiedziu, Kasince małej (pow. limanowski); Rudeńce, Serednicy, Myczkowie, Polańczyku, Stańkowej, Leszczowatem (pow. liski); Podolu (pow. mielecki); Zakopanem, Zubsuchem (pow. nowotargi); Mielnowie (pow. przemyski); Sanoczku, Wotłunowej, Kulasznie, Płonnej, Kamiennej, Wistoku, Lenikowej woli, Wolicy, Dąbrówce polskiej, Bałuciance, Raczkowej, Jurowcach, Rakowej (pow. sanocki); Budyłowiu (pow. śniatyński).

Z e. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 maja.

Rysem charakterystycznym, lecz w dodatkiem znaczeniu odroczonej wczoraj sesji Rady państwa była z jednej strony niezwykle pracowitość członków obu izb, z drugiej znaczne stosunkowo obniżenie owego ostrego, a poniekąd namiętnego tonu, który przebiegał w obradach lat ostatnich. Ze parlament pracował gorliwie, wystarczy na streszczenie tego przytoczyć najważniejsze przynajmniej przedmioty załatwione w krótkim stosunkowo czasie: Oprócz budżetu przedyskutowanego z należytą gruntownością, otrzymały prawodawcz. zatwierdzenie między innymi: przedłożenie o zmianie wiedeńskiego podatku akcyzowego, posiadające niezwykle doniosłość dla rozwoju i dobrobytu rezydencji, dalej ustawa o uregulowaniu stosunku prawnego wyznaniowych gmin izraelskich, przedłożenia o zastępowaniu Namiestników w szkolnych radach krajowych we Lwowie, Wiedniu i Pradze, o ułożeniu drugiego toru na kolei żelaznej Kraków-Lwów i o pomocy państwowej dla dotkniętych klęską nieurodzaju okolice Galicyi, następnie ustawy o podatku budowlanym, mytach i warrantach, ordynacya żegluzna, nowa taryfa osobowa na

kolejach państwowych, wreszcie tyle ważna dla naszego kraju sprawa indemnizacyjna. Niezawodnie tej okoliczności, iż Rada państwa zebrała się na sesję zimową pod znakiem czesko-niemieckiej ugody przypisać należy znaczne złagodzenie przeciwieństw i utrzymanie obrad — z pewnymi wyjątkami — w granicach w ogóle umiarkowanych. Podnosząc ten rys, mamy naturalnie na myśli wybitniejszych i zajmujących poważniejsze stanowiska deputowanych, z których głosem zwykła liczyć się opinia publiczna, boć żywiły skrajne lub opanowane namiętnością, trzymały się i tym razem dawnej swej taktyki. Wzmiankowany przez nas ton umiarkowany, uwydatnił się przede wszystkim wśród obrad nad preliminarzem. Wprawdzie w dyskusyi budżetowej, która następcza najwięcej sposobności do gorących i gwałtownych starć, wystąpili i teraz także w pełnym rynsztunku główni szermierze pojedynczych stronnictw, zajęli jednak raczej obronną niż zaczepną pozycyę, dzięki czemu nie przyszło ani do gwałtownych utarczek, ani też do szturmów na stanowisko Rządu. Drobne epizody zaś, których bohaterami byli pełni wojowniczego animuszu przedstawiciele skrajnych frakcyj nie zdołały zakłócić ogólnego dobrego wrażenia ostatnich tygodni parlamentarnych, ani też tamować szybkiego biegu prac. Nie można wreszcie pominąć jednego jeszcze pocieszającego faktu, znamionującego poprawę w ogólnem położeniu parlamentarnem. Oto po raz pierwszy po wielu latach posłowie niemieccy z Czech zawarli kompromis z klubem czeskim w sprawie wyborów do Delegacyi i na podstawie tego będą zasiadać i obradować wspólnie z kolegami czeskiemi nad kwestyami dotyczącymi całej Monarchii.

## Krajowa Rada szkolna.

C. k. krajowa Rada szkolna odbyła posiedzenie dnia 9 b. m., na którym załatwiono następujące sprawy:

Zamianowano Emeryka Niżyńskiego, kierownika szkoły ludowej w Tłustem, drugim reprezentantem zawodu nauczycielskiego do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Zaleszczykach.

Pozwolono Wincentemu Siemkowi, nauczycielowi szkoły ludowej we Wrzawach i Andrzejowi Swierczkowi, nauczycielowi szkoły ludowej w Chwałowicach, trudnić się na razie przez jeden rok pisarstwem gminnem.

Zamianowano Wilhelminę Różycką, nauczycielką kierującą 6-klasową szkołą ludową żeńską w Nowym Sączu.

Zamianowano Juliana Fafarę, suplenta szkoły realnej we Lwowie, rzeczywistym dyrektorem wydziałowej szkoły żeńskiej im. król. Jadwigi we Lwowie.

Zatwierdzono w zawodzie nauczycielskim Ludomira Sykutowskiego, nauczyciela gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie, przyznając mu tytuł profesora.

## Rada Państwa.

(LXXXV Posiedzenie Izby wyższej.)

\*+\* Wiedeń, 19 maja (Korespondencya „Gaz. Lw.“.)

Prez hr. Trauttmansdorff za-gaja posiedzenie o godzinie 12 m. 25.

Izba w liczbie około 55 członków zgromadzona.

Z Polaków obecni: książę Konst. Czartoryski i pp. Ziemiałkowski, Krasicki, Standnicki, Wodzicki.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem barona Pražaka.

Na porządku dziennym budżet na rok 1890, który kursorycznym sposobem wedle rozdziałów przyjęto bez dyskusyi aż do etatu Ministerstwa skarbu włącznie. Dopiero do rozdziału, od którego zaczyna się etat Ministerstwa handlu, zabiera głos:

bar. Königswarter, który omawia upadek, zagrażający Towarzystwu żeglugi pa-

## Z przechadzki po Sofii.

Sofia 16 maja.

Czekając na proces majora Panicy i trzynastu jego towarzyszy, chodzę z nudów po mieście, „flanując“, jak mówi Francuz, bez celu. Dużo osobliwości nie można tu zobaczyć, ale tu i owdzie przecie napotyka się rzeczy, których inne miasto nie posiada, właściwości stolicy bułgarskiej poniekąd pełne cech odrębnych.

Sofia jest przedewszystkiem miastem — z gruzów powstającym. Tutejszy „građona-czalnik“ jak mały Napoleon trzeci, wali całe ulice, dzielnice miasta, ba, można powiedzieć, wali wszystkie stare domki, a więc niemal całe miasto; z kup olbrzymich rumowiska powstają nowe budynki, europejskie domki, pomiędzy temi jedno- a nawet dwupiętrowe, istnieją też — feniksy z popiołów. Cała Sofia przebudowuje się równocześnie: tu wałę, wywożą z pospiechem gruzy, wznoszą nowe ulice, a tam już budują i tak na stu a może i więcej miejscach. Ruch budowlany ogromny, istic amerykański, z tą naturalnie różnicą, że tu nie powstaje nowe miasto, lecz tylko stare, tureckie odmładza się, pięknieje, przywdziewając szaty europejskie.

Co z tego będzie? przyszłość okaże. Czy ze starej tureckiej Zofii wyrodi się istotnie nadobna, modnie przystrojona Zośka, zobaczymy za lat kilka. Początki są, przy-

znać trzeba wiele obiecujące. Nowo wytyczone bulwary równają się szerokością wielkim paryskim bulwarom. Są one imponująco długie, wysadzone drzewami, jednym słowem prawidłowo założone, tylko, że — domów przy nich nie ma. Takim nowo założonym wspaniałym bulwarem, jest droga z dworca kolei żelaznej do miasta, mająca co najmniej ze trzy kilometry długości. Bulwar Dondukowa jest starszej daty, ale także chwilowo prawie bez domów, ponieważ stare domki po obydwóch jego stronach „leżą w gruzach“ — jak „Maurów posady“.

Zabawną jest rzeczą, jeśli przyjdzie komu szukać kogo w jednej z nieco od centrum miasta oddalonych ulicy. Wskazują ci: prosto, a potem na prawo jest ulica X., zaraz pierwsza z brzegu; idziesz wedle wskazówki, oglądasz się na prawo i lewo i jeszcze raz odwrotnie, a ulicy żadnej nie widać. Tylko tu i tam kupy rumowiska. Stajesz więc jak niemądry prorok nad temi gruzami a potem pytasz przechodniów. Ku twe-mu największemu zdumieniu wskazuje ci przechodzień na piętrzące się rumowisko, mówiąc niby po francusku:

„Voilà musje la rue Kołbasnicowa!“

Patrzysz ze wzmaganiem się zdziwieniem, wierząc więcej własnym oczom, aniżeli zapewnieniom przechodnia. Ale kiedy dobroduszy Bułgar jeszcze raz zapewnia:

„Se la rue“, mimowoli zaczynasz się wspinać po pagórkach starej cegły, kamieni, piasku i gliny i nareszcie odkrywasz bielejącą się domek z europejskim wyglądem, tworzący mieszkalną oazę w tej istotnej pusz-czy rozwalin.

Tylko w najbliższem otoczeniu pałacu książęcego, jest miasto nieco już uporządko-wanem. Rezydencya książęca ma wygląd większej murowanej willi. Piękny ogród przy-tyka do niej, ale wcale miniaturowy, a przed jej frontem ciągnie się przestronne podwór-zę, przedzielone od ulicy żelazną balustradą. Po prawej stronie od głównego frontu znajduje się „płozad“ (plac) Aleksandra z pięknym widokiem na obydwie pasma Bałkanów, tworzących malownicze brzegi doliny, w których leży Sofia. Po lewej stronie pałacu kilka ładnych kamienic, między temi „Hôtel de Bulgarie“, urządzony po europejsku, — naprzeciw zaś „ogród publiczny“, wcale ładny, z restauracyą wewnątrz, podobny nieco swem położeniem w środku miasta do Sa-skiego ogrodu w Warszawie.

W „Hôtel de Bulgarie“ koncentruje się cały obcy i miejscowy świat *fashionable*. Hotel posiada obszerną i dobrą restauracyę, cukiernię i kawiarnię wiedeńską, a nadto i osobne *café chantant* w ogródku. Tu mieści się nawet część rządu, mianowicie minister-ryum sprawiedliwości. Na drugim piętrze hotelu stoi ustawicznie w korytarzu dwóch żołnierzy na straży, strzegących mieszkają-cego tu i urzędującego ministra sprawiedli-wości. Wszędzie tu zresztą stoją żołnierze na straży, przed urzędami a nawet przed mieszkaniami ministrów. Należy to także do osobliwości miejscowych.

W powstającym mieście widać także dość znaczny ruch handlowy. Sklepów sto-sunkowo dość a kupujących także nie brak. Towary różnorodne, ale wszystkie nie tanie, tak jak w ogóle życie tu jest drogiem. Pu-

blicznych lokalów podostatkiem i są dość ucieszczane. Wszędzie widać wojskowych. Oficerowie po kawiarniach, restauracyach rej wodzą. Jest kilka księgarń, dwie drukar-nie i dwie wychodzą gazety polityczne, oby-dwie dwa razy tygodniowo: *Swoboda* w je-zyku bułgarskim, utrzymywana przez rząd i *La Bulgarie* po francusku, utrzymywana oso-biście przez księcia. Jest także i teatr na-rodowy, grywający tylko w sezonie zimow-ym. Mieści on się w dużej budwie z desek. Tego roku grano nawet Szekspira w tłumaczeniu bułgarskiem, podobno *Makbeta*. Czy ten Szekspir wyglądał po szekspirowsku, o tem trudno mi orzec. Bądź co bądź okazują Bułgarowie śmiałość nawet i na polu sztuki.

Krajobrazowo posiada stolica bułgarska dużo malowniczości. Piętrzące się z dwóch stron wysokie, mgłą osłonięte góry przypominają położeniem swem góry okalające Insbruk w Tyrolu. Tylko, że góry bał-kańskie są gołe i mało się zielenią, Alpy poro-słe drzewami, barwniejszy i przyjemniejs-zy dla oka przedstawiają widok.

Również malowniczą jest Sofia pod względem etnografii. Między ludnością snu-jącą się po mieście góruje strój narodowy, lu-dowy. Ma on nieco podobieństwa do stroju naszych górali. Jest on atoli różnorodnym. Tak samo są i typy ludowe różnorodne. Tu-recczyzna nie przeszła tu bez śladu. Odbija się ona nieco w stroju a nawet i w zwy-czajach ludu, jak n. p. nowo zaślubiona ko-bieta nosi przez rok cały zasłonę na twarzy, podobnie jak są zasłonięte Turczynki, z tą tylko różnicą, że jest to rodzaj przezroczystej woalki, spadającej na twarz ze strojnego cze-



rowej na Dunaju. Sprawa ta nie jest prostą sprawą prywatną, lecz wiąże się z nią także interes publiczny. Zachodzi więc pytanie, czy nie warto by podjąć przedsięwzięcia o czystym i zachować od katastrofy. Znakomity nasz Minister handlu — powiada mowca — który zawsze składa dowody trafnego poglądu i ciepłego serca co do objawów w dziedzinie swojego wydziału rządowego, oświadczył się Towarzystwu już przed rokiem z gotowością poparcia go, obiecując nawet pomoc pieniężną; z tych wiele obiecujących słów jednak dotychczas nie się nie spełniło. Mowca jest przekonany, że, gdyby może nie było się nagromadziło wiele przeszkód, jemu nieznanym, pan Minister handlu z pewnością byłby już użył Towarzystwu cennego poparcia. Nie interpeluje o to pana Ministra handlu i nie spodziewa się nawet odpowiedzi na swoje uwagi, ale na nowo poleca losy Towarzystwa pieczy jego. Na uzasadnienie konieczności poparcia przytacza mowca okoliczności następujące: akcje Towarzystwa znajdują się w znacznej części w ręku ludzi mniej zamożnych, którym trudno obywać się bez procentów; fundusz emerytalny urzędników Towarzystwa znajduje się w smutnym stanie, będąc winien samemu Towarzystwu pół miliona, których nie będzie mógł spłacić; priorytety Towarzystwa znajdują się podobno przeważnie w Niemczech południowych, a gdyby tam zachwał się kredyt Towarzystwa, mogłoby to jak najfatalniej oddziaływać na zagraniczny obrot przyorytów austriackich w ogóle. Nadto z upadkiem Towarzystwa upadłby po części także urok i polityczny wpływ Austrii na Wschodzie, z którym przez Towarzystwo pozostaje Monarchia w stosunkach handlowych. Z tych pobudek mowca raz jeszcze poleca losy Towarzystwa pieczy rządowej.

Bez dalszej dyskusji przyjęto etat Ministerstwa handlu i wszystkie inne rozdziały budżetu, tudzież ustawę finansową, i uchwalono oboje zaraz także w trzecim czytaniu, przekazując Rządowi do oceny szereg petycji, wiążących się z budżetem.

Następnie bez dyskusji w drugim i zaraz w trzecim czytaniu uchwalono w brzmieniu uchwał Izby poselskiej projekta ustaw następujących:

o doczasnym zwolnieniu od podatku zarobkowego i dochodowego parowców i żelaznych okrętów żaglowych, zbudowanych w kraju;

o zwolnieniu od stemplów i należytości skarbowych fundacyj dobroczynnych z okoliczności wyjścia za mąż Najd. Arcyks. Maryi Waleryi;

o takimże zwolnieniu czynności, odnoszących się do zalesienia karczowisk górskich w Krainie i na Pobrzużu;

o zbudowaniu drogi żelaznej z Schwambach do Kernhof;

o warunkach koncesji na zbudowanie dolno-krainińskich lokalnych dróg żelaznych.

Nakoniec dokonano wyborów do Delegacji Wybrani są: bar. Bezecny, hr. Bouquoy, bar. Ceschi, ks. Czartoryski, hr. Falkenhayn, hr. Fürstenberg, hr. Goëss, hr. Harrach, opat Hauswirth, bar. Helfert, hr. Krasiecki, hr. Starhemberg, hr. Józef Thun, hr. Thun-Hohenstein, bar. Walterskirchen, ks. Windischgrätz i hr. Zedlitz delegatami; bar. Frankenstein, hr. Hangwitz, p. Isbary, ks. Khevenhüller, hr. Kolowrat, p. Lobmeyr, hr. Montecuccoli, ks. Sangu-

pea, zdobiącego jej głowę. Rumelijczycy noszą się inaczej, aniżeli właściwi Bułgarowie, odrębny strój narodowy posiadają *spaniole* (żydzi tureccy), cyganie, macedończycy. Popi tworzą ze swemi rodzinami osobny typ ludowy. Popadianki ubierają się odrębnie ludowo.

Obcych skupia się w Sofii dość dużo. Prawie wszędzie po sklepach i lokalach publicznych mówią po niemiecku lub po francusku. Niemieczyzna zaczyna nawet przeważać. Widać z tego, że napływ Niemców jest wielki. Czechów jest także sporo. Wszystkie muzyki są czeskie. Polska kolonia nie liczna, wynosi ona bowiem zaledwo 100 głów. Jest jednak polskie stowarzyszenie, utrzymujące czytelnik. Mieści się ona w osobnym pokoju restauracji w ogrodzie publicznym.

O piękności Bułgarek mało mogę powiedzieć z przyczyny, że dotychczas (jestem wprawdzie dopiero drugi dzień w tym kraju) żadnej piękności nie widziałem. Róża kwitną w dolinie Kazanliku, ale ztąd tam jeszcze dość daleko. Miejskowa flora dość niebezpieczna... Słyszałem nawet utyskiwania, że w Sofii daje się czuć brak kobiet. Czyżby tu istotnie prawo natury, że kobiety przewyższają liczbą swą mężczyzn, miało być wywróconem? do góry nogami? Faktem atoli jest, że kandydatki do małżeństwa wielki mają tu popyt, co uniżenie podaje do wiadomości tych, komu o tam wiedzieć należy, i tem też kończą pierwszą moją przechadzkę po Sofii.

G. Smólski.

szko, hr. Siemiński i hr. Max Trautmannsdorff zastępcami.

Hr. Harrach, jako zastępca przewodniczącego komisji finansowej, zabiera głos, aby wytłómaczyć, dla czego komisya nie przygotowała na posiedzenie jutrzejsze Izby sprawozdania z projektu ustawy o reformie myt, gdy tymczasem ze wszystkimi innemi sprawami, nadeszłymi z Izby poselskiej, Izba jutro się upora. Otóż projekt ten nadszedł do Izby wyższej tak późno, że trudno go roztrząsać dokładnie do jutra. Mimo to komisya poświęciła mu dziś posiedzenie, na którym atoli Rząd oświadczył, że nie ma jeszcze dokładnego poglądu na potrzeby finansowe roku 1891, więc też nie może jeszcze osądzić, czy wolno mu posunąć się w uszczupleniu skarbowi dochodów dalej jeszcze, niż to już uczynił; dopiero w jesieni będzie mógł oświadczyć się, czy może przystać na uszczuplającą dochody skarbowe zmianę, uchwaloną w projekcie rządowym przez Izbę poselską. Komisya przeto musiała odroczyć obrady swe nad projektem do jesieni.

Koniec posiedzenia po godz. 2. — Następne jutro.

#### Mowa posła Leona hr. Pinińskiego,

miana w dyskusji nad etatem Ministerstwa sprawiedliwości, brzmi w przekładzie ze stenogramu, jak następuje:

Wysoka Izbo! Mógłbym z najzupełszą słuszością zacząć mowę moją od tej samej uwagi, którą w wstępie do swojej mowy onegdajszej wypowiedział pan poseł Ba-reuther, że nieprzyjemnie mówić o sprawach, które nie interesuje się całe zgromadzenie, lecz tylko niektórzy członkowie jego, zajmujący się z powołania przedmiotem dyskusji. Zaniecham jednak więcej szczegółowego rozwinięcia tej uwagi, bo radbym nie marnotrawić czasu i przystępuję od razu do przedmiotu wywodów moich. A mianowicie chciałbym pomówić przedewszystkiem o dwu ważnych projektach, dotyczących się sądownictwa, a mających znaczenie bardzo aktualne ztąd, że po pierwsze sam przedmiot jest niepospolicie ważny, a po drugie oba projekta przebyły już obrady komisyjne i sprawozdania już znajdują się na stole wys. Izby, próżno jednak wycieczką ostatecznego załatwienia. Mam na myśli tak zwane postępowanie sumaryczne i projekt nowego kodeksu karnego.

Co się tyczy projektu ustawy o postępowaniu sumarycznym, jestem przekonany, że wszyscy bez wyjątku uznajemy konieczność gruntownej i zupełnej reformy procedury sądowej w sprawach cywilnych, i że wszyscy zgadzamy się w tym także względzie, iż reforma ta powinna polegać nie na czem innym, jak na zaprowadzeniu usznego postępowania jawnego, w którymby zasada swobodnej oceny dowodów nabrała zupełnego znaczenia. Mimo tej jednogłośności nie powiodły się dotychczas wszelkie usiłowania i nie bardzo prawdopodobną wydaje się rzecz, iżby niezadługo można przeprowadzić reformę zupełną.

Jakaż tego przyczyna? Wciąż jedna i ta sama, która rozlicznym innym także reformom staje w Austrii na przeszkodzie. Austriya nigdy nie ma pieniędzy potrzebnych na przeprowadzenie reform; parlament austriacki nie ma nigdy dość czasu, by gruntownie je roztrząsać. (*Bardzo słuszenie!* z prawicy). Pan poseł dr. Jaques, który także o tem mówił, powiedział, że zupełna reforma procedury sądowej musiałaby, co prawda, pociągnąć za sobą pomnożenie wydatków o parę milionów. Parę milionów! — łatwo to wypowiedzieć, ale parę milionów wydobyci Ministra skarbu, a muszę i to dodać: na parę milionów uzyskać tu pozwolenie ze strony reprezentacji ludności, to już rzecz trudna. Skutkiem tego, jakkolwiek bardzo pragnąłbym reformy gruntownej, mniemam, że całkiem trafnie Rząd i komisya prawnicza poprzestałaby chwilowo na zamiarze zaprowadzenia reformy stopniowej w formie postępowania sumarycznego. Nie wątpię bynajmniej, iżby postępowanie usne nie musiało okazać się właściwym w Austrii, i że skutkiem tego przyszedłoby w przyszłości do skutku reforma całkowita.

Projekt ustawy o postępowaniu sumarycznym nie tylko jest ograniczoną procedurą usną, ograniczoną co do zastosowania jej aż do 500 zł. tylko, lecz nadto zawiera niebardzo sympatyczne mi ograniczenie samego siebie na sądy powiatowe w tych tylko miastach, w których znajduje się sąd kolegialny, co znaczy, że postępowanie sumaryczne, ograniczone już co do przedmiotu sporu, nie ma także być powszechnie. Ale sam projekt znów to łagodzi, mówiąc, że postępowanie sumaryczne może być zaprowadzone sposobem rozporządzenia ministerjalnego po innych także sądach powiatowych, a mniemam, że postanowienie to nie pozostanie na papierze, lecz powinny się zaprowadzić to postępowanie rzeczywiście jak najrychlej we wszystkich sądach powia-

towych, gdybyśmy projekt ten uchwalili. Ten warunek uważam za nieodzowny i tylko w nadziei, że spełniony go, oddałbym głos za postępowaniem sumarycznym takim, jak jest projektowane.

Wątpliwości posła Jaquesa, że postanowienie o zaprowadzeniu postępowania sumarycznego we wszystkich sądach sposobem rozporządzenia ministerjalnego nie zgadzałoby się z zasadniczymi ustawami Państwa, mojem zdaniem nie są słuszne. Postanowienie takie na zawsze byłoby wprawdzie anomalia, ale w sprzeczności z konstytucją nie jest, albowiem rozporządzenie o sposobie postępowania nie jest, przynajmniej mojem zdaniem, postanowieniem o kompetencji sądów.

Zaprowadzenie postępowania sumarycznego we wszystkich sądach wedle obliczenia Ministerstwa sprawiedliwości przyczyniłoby skarbowi wydatków około 300.000 zł. Jest to wprawdzie suma znaczna, ale jest to wydatek, który mojem zdaniem należy do najważniejszych. Niestety my prawnicy jesteśmy tu w Izbie stanowczo w mniejszości, wskutek czego mówi się bardzo wiele o potrzebie łożenia wydatków tylko na cele produkcyjne, a wcale nie myśli się o tem, że wydatki na zaprowadzenie gruntownych i stosownych reform w sądownictwie i w procedurze sądowej, należą właśnie do najważniejszej produkcji. Nie wytwarza się nimi co prawda nowych wartości, ale — choć dat przyczyć nie mogą — każdemu wiadomo, iż rzetelnych ludzi traci na tem, a ilu niedźników i szalbierzy zyskuje na tem, że terażniejsza procedura jest tak wadliwa. (*Bardzo słuszenie!*) Proces najzupełniej pieśniacki, który każdy człowiek rozsądny za taki uzna, wlecz się lata całe, ośm lat, może dziesięć lat, a zawsze człowiek uczciwy narażony jest na niebezpieczeństwo, że ostatecznie proces może źle dlań się skończyć przez krzywoprzysięstwo, które legalną teorią o dowodach jest nawet ułatwione. Jeden z najznamienitszych prawników naszych czasów Ihering, w znaney broszurze: *Der Kampf um's Recht*, mówi, że moralnym obowiązkiem każdego obywatela jest przeprowadzić słusne prawo swe sposobem procesu, nie przyjmować ugody, lecz będąc o prawie swem przekonany, obstawać przy niem na drodze walki o prawo. Same w sobie słowa te są słuszne, ale pytam: jakżeby wyglądał ten, któryby w Austrii chciał zastosować (*wesołość!* *bardzo słuszenie!* z prawicy), któryby nigdy nie chciał ugody przyjąć, lecz zawsze, w każdej sprawie bronił słusznej sprawy swej w drodze procesu przez wszystkie trzy instancje? Zdaje mi się, że wszyscy panowie, którzy dobrze znają życie praktyczne, są przekonani i zgodzą się z zemną na to, że człowiek taki byłby męczennikiem przez całe życie i umarłby żebrakiem. (*Bardzo słuszenie!* z prawicy).

Ten stan rzeczy jest rzeczywiście zły, to nie ulega żadnej zgola wątpliwości, a nie uczujemy tego tylko dla tego, żeśmy się doń przyzwyczaili; bo i do czegoś najgorszego przyzwyczaili się można. Są kraje, w których jest stan rzeczy o wiele wadliwszy jeszcze i gorszy, a jednak są ludzie, którzy się przyzwyczaili. W jednym z państw sąsiednich do pomyślnego przeprowadzenia procesu potrzeba właśnie tego, co wedle znanych słów marszałka Trivulzio potrzeba do prowadzenia wojny: pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze. Czyżbym musiał dodawać, dla czego? (*Wesołość!*) Poprostu dla tego, że sędziowie są przepłuceni. Są ludzie, którzy przyzwyczaili się do tego, i całkiem na serio ktoś, człowiek zupełnie przyzwyczajony, o którym jestem przekonany, że nigdy w życiu nie prowadził procesu, w którym nie byłby miał słusności, mówił mi, że jego zdaniem ten stan rzeczy nie jest tak nieprzyjemny, bo ostatecznie ma się przynajmniej pewność, że się proces wygra, naturalnie jeżeli kto bogaty i płacić może. (*Wesołość!*) Do takiego nawet stanu rzeczy przyzwyczaili się można, a więc też do panującego w Austrii, który, dzięki Bogu tak zły nie jest, już się przyzwyczaili i nie czujemy, jak złe skutki on wywiera.

Usne postępowanie sumaryczne uważam za początek reformy, spodziewam się, że wkrótce zaprowadzone będzie po wszystkich sądach powiatowych, i że będzie to krok pierwszy do bezwarunkowo nieodzownej reformy zupełnej. Na jedno tylko chciałbym zwrócić uwagę pod względem reformy postępowania sądowego i organizacji sądów, mianowicie, że potrzebaby zastanowić się nad kwestyą, czy dla pewnych spraw nie możnaby zaprowadzić sądów pokoju. Jest to kwestya z wielu stron w Austrii poruszana, szczególnie także przez Sejm galicyjski. Mniemam, że wymaga co najmniej bardzo poważnego rozważenia. Nie wypowiem dziś mojego zdania, jakie powinnyby mieć znaczenie sądy pokoju, bo kwestya nie dojrzała jeszcze do tego stopnia, żeby o niej szczegółowo już mówić można.

Przystępuję teraz do drugiego projektu, do nowego kodeksu karnego.

Przed rokiem, gdy pan Minister spra-

widzi, że potrzeba będzie dokładnie dowodzić tu konieczności reformy. Izba jednomyślnie przystąpiła do pierwszego czytania, wybrała komisję nieustającą i jednomyślnie uchwaliła zastosować do projektu ustawę o formalnym traktowaniu obszernych projektów. Skutkiem tego zdaje mi się, że wys. Izba była wówczas tego mniemania, iż reforma w tym duchu, w jakim ją zaprojektowano, jest konieczna. Nie mam wprawdzie całkiem namacalnego dowodu na twierdzenie, iżby pod tym względem w samej wys. Izbie nastąpiła była zmiana; ale takiej zmiany zdania lekaliśmy się, a to dla tego, że projekt nowego kodeksu karnego, jak wyszedł z pod obrad komisji, chociaż za granicą wydano o nim sąd bardzo pochlebny, tutaj uległ ujemnej krytyce z niejednej strony; co prawda nie mówię, że ze strony kompetentnej; ci, którzy projekt ujemnie krytykują, mojem zdaniem, nie należą do najkompetentniejszych. Ale czy ta krytyka nie mogłaby wywrzeć złego wpływu na opinię innych, to już inne pytanie. I oto pozwoliłbym sobie wypowiedzieć uwagę ogólną. Najniebezpieczniejszymi przeciwnikami wszelkiej reformy w dziedzinie prawniczej są połączeni w sądownictwie, którzy nie potrafią pojmywać takiej reformy inaczej, jak li ze stanowiska stronnictwa. Panowie ci, gdy ukazał się projekt nowego kodeksu karnego, zajmowali się jedynie tylko pytaniem: czy projekt jest liberalny, czy antiliberalny? Niektórzy z należących do stronnictwa liberalnego potępili projekt, gdy tymczasem inni, należący do stronnictwa konserwatywnego, także go potępili; a wszystko wskutek poglądu jednostronnego. I tak widzimy, jak co do jednego i tego samego projektu występują na jaw zwaśnione ze sobą kierunki. Jedni mówią, że nowy kodeks jest ultra-liberalny, drudzy utrzymują, że jest ultra-reakcyjny. Od siebie na te przeciwne sobie zdania odpowiedziałbym, że panowie, którzy tak o projekcie sądzą, są niewątpliwie radykałami i może też poznali projekt tylko powierzchownie.

Przystępuję przedewszystkiem do pytania: na czem polega wielki postęp nowego kodeksu karnego? O tem nie potrzeba zaiste szerokiego wywodów: ograniczę się na punkta najważniejsze. Po pierwsze, na gruntownej reformie deliktów politycznych. A wszakże to kwestya jak największego znaczenia. Terażniejszy kodeks karny, powiązany z postanowieniem rozporządzenia cesarskiego z dnia 20 kwietnia 1854, pozostaje na stanowisku jak najgorszego absolutyzmu. Wszakże to nie tak dawne czasy, gdy przeprowadzono i można było przeprowadzać niepodobne do wiary procesy polityczne na zasadzie postanowień tego kodeksu, bo postanowienia te dawały zupełne prawo do tego. Jest to w interesie nie pewnego tylko stronnictwa, szczególnie może liberalnego, lecz tak samo jest to w interesie stronnictwa konserwatywnego, słowem w interesie wszystkich stronnictw, którym zależy na tem, aby Austriya była i pozostała państwem prawa, żeby postanowienia o zbrodniach politycznych uległy gruntownej zmianie.

A dalej spostrzegamy w terażniejszym kodeksie karnym tak ogromne braki, że każdy, kto dokładnie zajmuje się przedmiotem, zdumiewać się musi, iż kodeks ten z takimi niedostatkami jest jeszcze w zastosowaniu. Zwracam uwagę up. na to, że prosty delikt sprzeniewierzenia nadwężenia cudzych praw majątkowych, poruczonych swojej pieczy, który niestety tak często bywa popełniany, wedle terażniejszego kodeksu karnego wcale nie jest karygodny. Z kodeks ten jest niedostatków pełen, rzecz to całkiem naturalna, bo właściwie pochodzi z roku 1803, odtąd zaś wiele rzeczy w życiu zupełnie się zmieniło.

Szczególne niedostateczne są wszystkie postanowienia o deliktach przeciw własności; a postanowienia o obrazie czci — moi panowie, trudno to nazwać inaczej, ale jako poseł mogę to powiedzieć, bom nietykalny — są po prostu śmieszne. Te postanowienia muszą być zmienione bezwarunkowo, i to w tym duchu, w jakim projektujemy w sprawozdaniu komisji. Albowiem terażniejsze postanowienia o obrazie czci czynią z samopomocy konieczność, która, gdy występuje rubasznie, jest bijatyką, gdy w szlachetniejszej formie, pojedynkiem. Tylko gruntowną reformą postanowień o obrazie czci można w znacznej części przynajmniej usunąć panujący dziś nieszczęśliwy stan rzeczy.

A dalej, najważniejszą może rzeczą jest system kar. System terażniejszy żadną miarą podtrzymać się nie da. Dziś bezwarunkowo trzeba pojedynkować, i kogoś, kto dopuścił się występuku politycznego, zamknąć razem z złodziejami i rabusiami; na to nie ma rady. Projektowane teraz odróżnienie kaźni od więzienia, tudzież obu tych rodzajów kary wolności od więzienia stanu, jest nieodzowną koniecznością. Postanowienia te o systemie kar są już dla tego niezbędne, że racjonalna ustawa o wykonywaniu kar jest absolutnem niepodobie-



stwem bez zmienienia tych postanowień materialnego prawa karnego.

Cóż zarzuca się nowemu kodeksowi karnemu? W pewnym piśmie konserwatywnym spotkał się z szeregiem artykułów, które potem ukazały się w formie broszury. Byłem rzeczywiście ciekawy, kto mógł być autorem tych artykułów. Dowiedziałem się, gdy wyszły w formie broszury. Jest nim niejaki pan dr. Borzobohaty, mąż w umiejętności kryminalistycznej, ile mi wiadomo, dotychczas nie bardzo znany. Nie wątpię jednak, że dojdzie pewnej sławy, jeśli będzie pisywał o rzeczach, na których zna się tak dobrze. (Wesołość).

W broszurze tej zarzucono projektowi nowego kodeksu karnego, że wysokimi a licznymi grzywnami dzieje się coś na korzyść bogaczy, i dodano osobliwą uwagę: Bogaczowi rzecz to obojętna zapłacić grzywny. Radzym widzieć bogacza, któryby chętnie zapłacił 5000 zł.; zaraz udałbym się doń z prośbą, aby tę sumę dał na jakibądź cel dobroczynny. A dalej powiedziano, że to błąd z naszej strony, iż tak często dopuszczamy grzywny obok kary na wolności; ale autor zupełnie przeocza, że w teraźniejszym kodeksie karnym jest tak samo, że w ówczesnym kodeks ten posuwa się w tem jeszcze dalej: zwykły areszt można wedle §.261-go bez wszystkiego zamienić na grzywny. A wszakże jest wiele i rzeczywiście ważnych wypadków, w których ma być nałożona kara aresztu, jak cudzołóstwo, rajfurto, wszeteczeństwo między bratem a siostrą; złejsze delikta przeciw własności, jak kradzież, przeniwierstwo i t. d. W tych wszystkich wypadkach sędzia wedle teraźniejszego kodeksu karnego może bez wszystkiego orzec karę grzywny, wedle projektu nowego, nie, bo musi wszędzie orzec karę aresztu bezwarunkowo. I na podstawie dwu tych uwag czyni się potem zarzut: projekt jest po manchestersku liberalny. Trudno w to uwierzyć; zarzut ten można wytłómaczyć sobie tem tylko, że autor broszury nie pojął należycie ani znaczenia „deliktów wyzyskujących“, ani ducha nowego systemu grzywny.

(Dokończenie nastąpi)

## Sprawy parlamentarne.

(Sprawozdanie komisji budżetowej Izby panów o galicyjskim przedłożeniu indemnizacyjnym).

Przedłożone Izbie panów sprawozdanie w sprawie indemnizacyjnej, wyjaśnia przedewszystkiem wchodzące w grę historyczne stosunki i dochodzi do wniosku, iż Rząd w przedłożeniu swem zgodnie z poprzednimi rządami kierował się względami słuszności a jest to stanowisko, na które w niniejszym wypadku zgadza się także większość komisji.

Większość komisji Izby panów po dokładnym zbadaniu stanu rzeczy nie może się zgodzić na stanowisko, jakie zajęła mniejszość komisji Izby dep. Jest ona przede wszystkim tego przekonania, iż zwykła jurdyczna interpretacja odnoszących ustaw i rozporządzeń nie uchyla zachodzących trudności. Nie da się mianowicie zaprzeczyć, iż jeżeli kwestya pańszczyzny rozwiązana została w Galicji w sposób zupełnie inny i według zgody innych zasad, niż we wszystkich innych krajach, nastąpiło to wyłącznie z powodów politycznych. Te polityczne powody sprawiły też, iż używane podówczas wyrazy: „odszkodowanie zniesionych powinności poddańczych kosztem Państwa“, „podarunek Cesarza“, wywołały wśród ludności ogólne przekonanie, iż odszkodowanie indemnizacyjne rzeczywiście i wyłącznie Państwo, a nie kraj płacić ma. Te same polityczne momenta sprawiły, iż gdy w innych krajach poddani w jednej części pociągani byli do płacenia wynagrodzenia za zniesione powinności urbarjalne, a tylko w jednej części części płacił je kraj (dwie trzecie części stanowiły mianowicie wynagrodzenie dla uprawionych), w Galicji poddani od tej kwoty odszkodowania zupełnie uwolnieni zostali.

Polityczny charakter tej sprawy uwzględniały też wszystkie rządy, do któregokolwiek stronnictwa należały, a ugoda zaproponowana w roku 1868 przez ówczesny gabinet galicyjskiemu Sejmowi, była stanowczo pod względem finansowym dla Galicji korzystniejszą, aniżeli ugoda dziś roztrząsana, a ówczesnemu ministrowi skarbu można było raczej wszystko inne zarzucić, aniżeli lekkomyślne odstępowanie od pretensji Państwa lub rozdarowywanie milionów, jak to już podniesiono podczas rozpraw w Izbie poselskiej. Gdyby ugoda wówczas była przyszła do skutku, musiałoby Państwo aż do roku 1898 uiszczać 2,625.000 zł. jako bezwrotny dodatek do funduszu indemnizacyjnego. Według obecnego projektu ustawy, dodatek ten rocznie zmniejszy się o 525.000 zł., a gdy to postanowienie ma działać

wstecz aż do roku 1883, w którym odnośny projekt rządu przyjęty został przez Sejm galicyjski, przeto na korzyść Państwa wypada suma 7,875.000 zł.

Komisja mniema, iż wszelkie okoliczności domagają się koniecznie ostatecznego załatwienia galicyjskiej sprawy indemnizacyjnej. Za tem przemawia w równej mierze interes kraju, jak Państwa. — Wys Rząd popiera przedłożenie ze stanowiska słuszności, komisja w przeważnej większości staje na tem samem stanowisku, i uważa również, iż przedłożenie to nadaje się do załatwienia tej sprawy w sposób dla obu stron korzystny.

Mniejszość komisji oświadcza się zgodnie z zdaniem mniejszości komisji Izby poselskiej za tem, iż należy zażądać orzeczenia Trybunału państwa co do kwestyi prawnej.

Na podstawie przytoczonych motywów wniosła komisja o przyjęcie przedłożenia rządowego.

## KORRESPONDENCYE

Praga czeska, 18 maja.

(Sesja ugodowa. — Taktyka dzienników).

Rozpoczynająca się jutro sesja nadzwyczajna sejmiku czeskiego stanie się pamiętną w parlamentarnych dziejach kraju. Wprawdzie dotąd niewiadomo, czy Rząd wnieśnie wszystkie projekta ugodowe, czy też niektóre będą odłożone do zwykłej sesji jesiennej, ponieważ jednak projekta ugodowe stanowią całość i też razem tylko będą potwierdzone, przeto natychmiast zaznaczyć się musi stanowisko sejmiku w kwestyi ugodowej. Ze kurya wielkich właścicieli i Niemcy, którzy prawdopodobnie pod zastrzeżeniem wstąpią do sejmiku, solidarnie głosować będą za projektami rządowymi, nie ulega wątpliwości. Wątpliwość tylko starają się rozszerzyć Młodoczesi względem zachowania się posłów staroczeskich. Atoli nie słusznie. Staroczesi bowiem z drobnymi wyjątkami, które nie wpłyną na rezultat głosowania, potwierdzają ugodę wiedeńską, którą klub poselski potwierdził już 26 stycznia. Nie może być ani mowy o tem, aby p. Rieger odstąpił od preliminarjów pokoju, czy rozejmu, które podpisał w Wiedniu i które tak ze względu na wyższe cele polityczne, te same, które zaznaczył Minister sprawiedliwości hrabia Schönborn w rozprawach nad budżetem, jako też ze względu na stosunki krajowe uważa jako słuszne i korzystne dla obu stron.

Zbyt drobnostkowe rozróżnianie pomiędzy preliminarjami ugody a ich „interpretacją“, która w ostatnich czasach stała na porządku dziennym w prasie czeskiej, także w staroczeskiej, straci wszelką doniosłość, skoro się rozpocznie parlamentarne traktowanie sprawy. Mianowicie zarzuty, podnoszone przeciwko Ministrowi sprawiedliwości, nie mają żadnej słusznej podstawy. Aby w czysto niemieckich okręgach mogli używać językiem czeskim, to było jednym z głównych warunków ugody. Minister sprawiedliwości i wyższy sąd krajowy postarają się o to, aby przy każdym sądzie, nawet w okręgach niemieckich, znajdował się przynajmniej jeden asesor, władający językiem czeskim, ale nie tylko Minister, lecz także konferencya ugodowa z całą świadomością rzeczy przystała na to, aby nadal nie żądano od wszystkich sędziów znajomości języka czeskiego. Tak więc rozporządzenie Ministra sprawiedliwości z 3 lutego, jako też ogłoszony przez wyższy sąd krajowy konkurs (choćby stylizacja mogła być inną), pozostają całkiem w zgodzie z uchwałami konferencyi. Niemiec członkowie konferencyi bardzo dobitnie podnosili właśnie ten punkt, to też w tej mierze nie można wcale powoływać się na różną „interpretację“.

Musimy zresztą zaznaczyć, że organ klubu czeskiego, *Hlas Naroda*, teraz bardzo energicznie występuje w obronie projektów ugodowych, i, co jest rzeczą najważniejszą, wykłada ich pożytek dla Czechów. Skoro najznakomitsi mężowie zaufania stronnictwa staroczeskiego podpisali preliminarz pokoju, oczywiście było głównem zadaniem ich organów dziennikarskich, objaśnić szersze warstwy czytelników o słuszności uchwał konferencyi ugodowej. Tylko tym sposobem można było skutecznie osłabić agitację młodoczeską. Z tego zadania wywiązał się bardzo gorliwie prof. Braf, zięć Riegera, który w obronie ugody wygłosił kilkanaście mów, jakoteż *Hlas Naroda*, na czele spółki którego stoi p. Braf. W takich chwilach względem popularności i liczbie abonentów musi ustąpić na bok wobec wyższych interesów politycznych. Inaczej dzienniki nie wyświadczyłyby stronnictwu, którego są organem, żadnej przysługi.

Nawet *Narodni Listy* rozumieją to. Z prawdziwym zapalem bowiem bronią gło-

sowania posłów młodoczeskich w kwestyi funduszu indemnizacyjnego. Zapewne, że posłowie młodoczescy w tej kwestyi zachowali się bardzo mądrze i według zasad słuszności, i tem samem znacznie poprawili opinię, jakiej dotąd używali w kołach prawicy. Związszcza po dawniejszych deklamacjach *Narodnich Listów* w tej kwestyi, nie spodziewaliśmy się nawet, aby wszyscy posłowie młodoczescy, nie wyjmując dr. Vaszatego, głosowali za projektem rządowym. Teraz jednak *Narodni Listy*, a zwłaszcza ich korespondent wiedeński, najbardziej przekonującymi dowodami, o które w tej sprawie nie trudno, dowodzą czytelnikom czeskim, że tak a nie inaczej powinni byli głosować posłowie młodoczescy, że to głosowanie było sprawiedliwe, rozumne, polityczne, że dodało im powagi i znaczenia itd.

W prasie staroczeskiej nie zawsze z taką werwą i odwagą broni się głosowania posłów staroczeskich. To też publiczność niekiedy pozostaje pod wrażeniem, że posłowie staroczescy głosowali tak a tak tylko z przymusu, wbrew przekonaniu itd., co naturalnie osłabia zaufanie wyborców do swych posłów.

## Sejm czeski.

Na wczorajszym drugim z rzędu posiedzeniu sejmiku czeskiego hr. Kinsky uczynił wniosek, aby wszystkie przedłożenia ugodowe przekazano komisji składającej się z 27 członków.

Poseł Kutschera oświadczył imieniem Młodoczechów, iż stronnictwo jego nie występuje przeciw przekazaniu tych spraw komisji, gdyż nie ma środków zapobieżenia i ponieważ wszystkiego należy spróbować, aby to, co jest szkodliwym, zmienić w przedłożeniach. Mowa wnosi, aby komisja składała się z 36 członków.

Sejm odrzucił ten wniosek, natomiast uchwalił wniosek hr. Kinsky'ego. Na żądanie dr. Gregra pościł prezydent odczytanie około 800 petycji przeciw postulatowi ugodowemu. Wniosek Młodoczechów, aby wezwano Rząd do przedłożenia także wszystkich protokołów ugody, będzie traktowany według regulaminu.

Po zamknięciu posiedzenia, ukonstytuowała się komisja ugodowa. Przewodniczącym obrany hr. Fryd. Kinsky, zastępcą przewodn. dr. Franciszek Schmeykal, sekretarzem ks. Karol Schwarzenberg, dr. Jul. Lippert, dr. Herold. Następne pełne posiedzenie sejmiku odbędzie się w sobotę.

Jak słychać sejm odbędzie tylko sześć pełnych posiedzeń, z tych cztery po Zielonych świątkach. Komisja ugodowa ma przedłożyć Izbie swe wnioski w przyszły wtorek. Do komisji wchodzi 9 posłów z kuryi większych posiadłości, 9 posłów niemieckich, 5 Staroczechów i Młodoczechów.

Komisja ta odbyła wczoraj dwa posiedzenia. Młodoczesi wnieśli o odroczeniu prac komisji na czas nieoznaczony. Wniosek ten upadł. Ks. Schwarzenberg oświadczył, że szlachta będzie za ugodą, Młodoczesi zaś, że będą głosować przeciw.

W klubie staroczeskim omawiał przewodniczący dr. Rieger punkta ugody czesko-niemieckiej, wskazywał na trudne położenie stronnictwa i wzywał wszystkich członków do wytrwania i solidarnej działalności.

## Z parlamentu niemieckiego.

(Rozprawy nad kredytem wojskowym. — Mowa kanclerza. — Obrady nad nowelą przemysłową. — Niemiecko-szwajcarska konwencya).

Najlepszym dowodem, jak zmienił się na korzyść, od chwili ustąpienia księcia Bismarcka, ton rozpraw w parlamencie niemieckim, stanowią ostatnie obrady w sprawie kredytów na powiększenie armii. Gdy bowiem dawniej tego rodzaju dyskusya, zwłaszcza jeżeli w niej uczestniczył żelazny kanclerz, wywoływała zawsze pełne osobistych insynuacji spory pomiędzy przeciwnikami politycznymi, tym razem obrady toczyły się zupełnie przedmiotowo. A jednak twierdzić nie można, jakoby wniosek rządowy nie napotkał żadnej opozycji. Owszem z tej strony zwracano uwagę na wzrastające ciągle ciężary wojskowe, co do których nie ma nadziei, aby ustały w niedalekiej przyszłości. Fakta te uwadniał przywódca stronnictwa wolnomysłnych, poseł Richter, zaznaczając jednocześnie swą wątpliwość, czy korzyści otrzymane z projektowanego powiększenia armii na stopie pokojowej o blisko 11.000 ludzi i 70 baterji w odpowiednim pozostają stosunku z nowymi ciężarami, wywołanymi dla narodu z tego powiększenia siły zbrojnej? Mimo to przywódca opozycji nie jest zasadniczym przeciwnikiem wniosku rządowego, żądał tylko lepszego uzasadnienia potrzeby zwiększenia siły zbrojnej i wytykał rządowi niekonsekwencyę w postępowaniu. W r. 1887 rozwiązano parlament, który zgodzić się nie chciał na ustanowienie na lat

siedm armii na stopie pokojowej, a teraz, po niespełna trzech latach, sam rząd odrzuca z takimi wysiłkami zdobyty septennat. W ogóle jednak mowa posła Richtera odznaczała się wyjątkowem umiarkowaniem w tonie, odbijającem bardzo korzystnie od dawniejszych namiętnych i gwałtownych napaści tego posła na politykę rządową, gdy jeszcze ks. kanclerz stał na jej czele.

Z innych mów, wypowiedzianych w parlamencie niemieckim w czasie obrad nad kredytami wojskowemi, na szczególną zasługę uwagę mowa nowego kanclerza, bo rzucił niejaki światło na zagraniczną politykę Niemiec. Kanclerz zaznaczył, że w polityce zagranicznej państwa niemieckiego, opierającej się na własnej sile, oraz na przymierzach, które coraz więcej wzyły się w dusze narodów, wchodzących do przymierza, żadne nie zaszyły zmiany. Jeśli rząd domaga się powiększenia armii, czyni to nie z obawy przed groźbą jakoby w niedalekiej przyszłości wojną, lecz jedynie w celu zwyciężkiego w danym razie jej przeprowadzenia. W końcu zbijał gen. Caprivi twierdzenia zawarte w świeżo ogłoszonej broszurze *Videant consules*, jakoby rząd niemiecki kiedykolwiek uczuwał potrzebę przedłużenia swoich wybrzeży nad morzem Bałtyckiem, oraz popchnięcia swej akcyi germanizatorskiej w głąb Słowiańszczyzny.

Tu kanclerz powiedział między innymi: „Autor broszury wmawia w nas, że szerzenie germanizacji wśród Słowian jest właściwie naszym zadaniem. Kto sobie przypomnia, że księstwo Poznańskie posiadamy już od lat 80, a nie zdołaliśmy go zgermanizować, że w Niemczech mamy jeszcze całe okolice Wendów, a w Prusach wschodnich Litwinów, odbywających po swojemu nabożeństwa, pojmie łatwo, że mamy jeszcze u siebie dosyć do germanizowania. Drugi motyw zbytignego animuszu przeciw Rossyi autora broszury polega na rzekomej potrzebie przedłużenia wybrzeży naszych wschodnich. Sprawowałem przez lat pięć urząd szefa admirałicyi i nie przyszło mi ani razu na myśl, żeby wschodnie wybrzeża nasze miały być dla nas za krótkie“.

Z przeprowadzonych obrad wynika, że z absolutną pewnością o losie projektu rządowego, dziś wróżyć jeszcze nie można. Oświadczyły się za nim wprawdzie bezwarunkowo stronnictwa dawnej większości kartelowej, lecz te stanowią dzisiaj mniejszość. Decyzya w tej mierze spoczywać będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa w ręku centrum, które wprawdzie nie oświadczyło się przeciwko przedłożeniu, ale też i nie poparło go stanowczo. Jeżeli centrum wraz z wolnomysłnymi upierać się będzie przy żądaniu skrócenia służby wojskowej, a rząd pozostanie przy wypowiedzianej już odmowie, to upadek projektu byłby nieuchronnym. Zdaje się wszakże, iż znajdują się w obec pojednawczych dyspozycji stronnictw jakieś drogi wyjścia.

Po załatwieniu w pierwszym czytaniu przedłożenia wojskowego, parlament rozpoczął obrady nad nowelą przemysłową. Wśród dyskusji nad tym przedmiotem prawie wszystkie mowy wypowiedzieli zadowolenie, iż nowela obraca się w granicach umiarkowanych i ma tylko to na oku, co jest możliwym. Z kilku stron żądano zmiany niektórych postanowień.

Parlament ma się zająć także sprawą niemiecko-szwajcarskiej konwencyi o osiedlaniu się, zawartej dnia 27 kwietnia 1876 roku, a kończącej się dnia 20 lipca r. b. Podług wiadomości, nadesłanej Radzie związkowej, obie strony wyrażają gotowość zawarcia nowego układu i niebawem mają się rozpocząć w tym względzie rokowania ze szwajcarską Radą związkową.

## Z Petersburga.

(Kongres słowiański — Przygotowania na przyjęcie cesarza niemieckiego. — Wykształcenie agronomiczne. — Nowa pożyteczka rosyjska).

Od dawna zapowiadany projekt wielkiego „kongresu słowiańskiego“, powraca znów na porządek dzienny, ku czemu dały inicjatywę komitety słowiańskie Petersburga, Kijowa i Odessy. Delegowani komitetów otrzymali polecenie porozumieć się z przywódcami różnych partji słowiańskich i oznaczyć Kijów, jako miejsce kongresu. Kongres ma zebrać się, jeżeli jakiegoś nadzwyczajne okoliczności nie staną na przeszkodzie, jeszcze w roku bieżącym w czasie miesięcy letnich. Pomiedzy innymi, jak donoszą dzienniki rosyjskie, zgromadzenie ma rozpatrywać kwestyę uznania języka „rosyjskiego“ za obowiązujący w stosunkach pomiedzy Słowianami różnych krajów. Prócz tego poruszoną zostanie sprawa ujednostajnienia grafiki, pisowni i form gramatycznych imion własnych. Inicyjatorowie kongresu nie mogą się dotychczas zdecydować, w jakim języku mają być prowadzone rozprawy na posiedzeniach, jak bowiem ostatni kongres w Moskwie wykazał, przedstawiciele odrębnych szczepów słowiań-



szych porozumiewali się z sobą z tak wielką trudnością, iż musiano za język obrad przyjąć język niemiecki.

Do dzienników Petersburskich donoszą z Moskwy, iż tamże urządzają dwa skrzydła Kremlu na przyjęcie gości zagranicznych, car bowiem podczas manewrów ma zaprosić cesarza Wilhelma do Moskwy. Na manewry pod Petersburgiem i w Kongresówce przybędzie także książę czarnogórski z dwoma ministrami i kilkoma wojewodami.

Specjalna komisya, utworzona przy ministerstwie spraw wewnętrznych pod przewodnictwem p. Plewe, opracowuje kwestye organizacyi wyższego agronomicznego wykształcenia w całym państwie.

Nowa wewnętrzna pożyczka rosyjska w sumie 75 milionów rubli, na którą car zezwolił ukazem z d. 4 b. m., ma być przeznaczona wyłącznie na cele kolei żelaznych, a w dwóch trzecich częściach specjalnie na linię bessarabską, której budowę rozpoczęto niedawno z pomocą sum zaliczonych przez ministerstwo skarbu. Nie da się zaprzeczyć, iż Rosya rozwija w ostatnich czasach gorącą działalność na polu kolei żelaznych, chociaż działalność ta ma na oku raczej interesy strategiczne, niż handlowe i ekonomiczne.

## Proces Panicy i jego współników.

Przedwczoraj o godzinie 9 przed południem rozpoczął się przed sądem wojennym w Sofii przerwany d. 15 b. m. proces przeciw Panicy i jego współnikom. W sali zebrano liczną publiczność. Obrońców jest 27, świadków 25.

Na wstępie, obrońcy oskarżonych usiłowali w całogodzinnej dyskusji zaprzeczyć kompetencyi sądu wojkowego. Oskarżony Kizow, dziennikarz z zawodu, mówił również na ten temat nader obszernie i po dwakroć był upominany przez przewodniczącego, aby się miarkował w swej krytyce trybunału. Prokurator Markow odparł zarzuty obrońców, zaznaczając z naciskiem, że pewne sprawy bezwarunkowo należą do kompetencyi trybunałów wyjątkowych. Odwoływał się przytem na ustawę, uchwaloną przez zgromadzenie narodowe, wedle której książę panujący, na równi z władcami innych państw, ma prawo w razach spisku przeciw jego osobie, ustanowić osobny trybunał.

Po dłuższej naradzie trybunał odrzucił wnioski obrońców, poczem rozpoczęło się czytanie aktu oskarżenia.

Jak telegrafują prywatnie, akt oskarżenia nie obejmuje listów byłego rosyjskiego dragomana konsulatu Jacobsona do Kałupkowa. Listy te są dla Rosyji w wysokim stopniu kompromitujące i wynika z nich wyraźnie współdziałanie Chitrowa, rosyjskiego posła w Bukareszcie. Proces ukończy się prawdopodobnie 27 maja.

Do *Polit. Corresp.* piszą z Sofii, iż z nagromadzonego materiału oskarżenia wynika niebezpieczeństwo, że spiskowcy działali przy pomocy rosyjskiej, czy jednak także „oficyjalnie” Rosya stała w jakimkolwiek związku ze sprzysiężeniem, o tem niapodobna już dzisiaj wyrobić sobie dokładnego sądu.

## KRONIKA

Lwów, 21 maja.

— **Z powodu odznaczenia JE.** prezydenta sądu krajowego wyższego w Krakowie, p. Ignacego Zborowskiego. Najwyższem postanowieniem z d. 13 maja 1890 r., przez udzielenie mu komandorskiego krzyża orderu Leopolda, składało Jego Ekscelencyi w niedzielę życzenia gremium urzędników sądu wyższego, w którego imieniu wiceprezydent sądu krajowego wyższego, pan Madejewski, w pięknej przemówieniu podniósł niepospolite zasługi p. prezydenta dla sądownictwa, oraz dobroliwść miłosciwie nam panującego Monarchy, który osobiście pieczę i łaskawością otacza interes naszego kraju. Następnie składali J. Ekscelencyi życzenia urzędnicy sądu krajowego przez usta swego prezydenta p. Jasińskiego, oraz starszy prokurator p. Szymonowicz imieniem prokuratorji Państwa. W serdecznych słowach podziękował JE. p. prezydent Zborowski za te życzenia i pooblebne wyrazy, oświadczając, że znaczenie i doniosłość tej Monarszej łaski pojmuję tak, iż zaszczyt, który mu został udzielony, jest zaszczytem dla wszystkich sądów krakowskiego okręgu apelaacyjnego i że odszczególnienie go uwiecznia zasługi sądów tego okręgu; daremni bowiem byłyby usiłowania naczelnego kierownika, choćby najodpowiedniejszego, jeżeliby kierowani nie wywiązywali się chlubnie ze swego zadania, gdyby nie wypełniali swoich obowiązków szczerze, gorliwie i sumiennie. „Jeżeli wspominać o zasługach sądów w ogóle — rzekł p. prezydent — mam w pierwszym rzędzie na myśli zasługi sądu krajowego wyższego, którego świetne grono, wraz z prezydentem moim zastępcą, podniosłym swym

poglądem, sprawiedliwością i wzorowym przykładem wpływa dodatnio na sądy podrzędne w tym kierunku, aby wymiar sprawiedliwości odpowiadał oczekiwaniom, wymaganiom i zasadom ustawowym, aby działalność sądów objawiała się w sposób dla społeczeństwa zbawienny. Temi przykładami powołani idą i inni panowie do sądu sądu krajowego wyższego należący, z których każdy w swoim zakresie działania, wedle swoich sił, chlubnie wywiązuje się ze swego zadania. Przyjinięcie panowie za waszą chlubną działalność moje podziękowanie i moje uznanie. Uradowany jestem przyrzeczeniem właśnie co przez JW. P. Prezydenta, mego zastępcę, wyrażeniem, że panowie wytrwacie i nadal w swoich chwalebnych usiłowaniach, skutkiem czego oświecać, iż zachęcony waszem przyrzeczeniem i przykładem, wytrwam, jeżeli mi siły starczyć będą, na mojem stanowisku, a liczę i spodziewam się, że będę i nadal świadkiem wzorowego wywiązywania się urzędników sądowych ze swego zadania i przykładnego pojmowania obowiązków obywatelskich, jako Najj. Panu najwierniejszym obywateli kraju, w którym — dzięki Jego Najwyższej sprawiedliwości i wielkodusznej łasce Monarszej — język ojczysty w urzędzie mamy przywrócić, a zwyczaj i obyczaj narodowy niezem niekrępowany, w którym ustawodawstwo z błogim dla kraju skutkiem coraz szerzej się rozwija, w którym wreszcie sędziowie przejęci są poczuciem obowiązku, jaki na nich wkłada ich samodzielność i niezawisłość“.

— **P. Antoni Schiffner**, c. radca dworu i naczelny dyrektor poczt i telegrafów, rozpoczynając lustrację urzędów pocztowych i telegraficznych w kraju, wyjechał dziś pociągiem pociągami do Przenyśla.

— **Piękny raut** odbył się wczoraj u pp. Ant. Małeckich i zgromadził w ich salonach liczną grono zaproszonych osób, witynych z uprzejmością a podejmowanych z gościnnością prawdziwie serdeczną przez dostojnego Gospodarza i jego Małżonkę. Przy sutej kolacyi wznoszono zdrowie obecnych na raucie gości warszawskich pp. Kotarbińskich. Na raut przybyli: pp. Bronisławowie Łozińscy, pani Dąbska z panną Lewicką, pp. Słowińscy, pani Moraczewska z córką, pani Birnerowa z panną Hochbergerówną, pani Wędlewska z córkami i synem, pp. Pawłowie Dąbrowscy, pp. Mikalowie, pp. Gostyńscy, profesor dr. Cwikliński, p. Edmund Naganowski, p. Władysław Belza, p. Gubrynowicz z synem itd. itd. Miłą niespodzianką dla zebranych była śliczna deklamacya p. Kotarbińskiego jednego ustępu z „Dziadów” i „Grajka” Lenartowicza, oraz ładny śpiew młodego p. Gubrynowicza. Około godziny 1 po północy skończył się dopiero ten piękny raut i poczęto opuszczać gościnne progi pp. Małeckich, unosząc szczerą wdzięczność dla szan. Gospodarstwa za ten wieczór tak miło spędzony.

— **Obywatelski komitet ratunkowy** zebrał się onegdaj dla rozdzielenia kwot, zebranych po uchwały z d. 12 kwietnia, pod nieobecność prezydenta p. Mochackiego. Przewodniczył pierwszy delegat p. Michał Michalski. Składki przyniosły dotąd 59.109 zł. 48 ct. Po strąceniu wydatków kancelaryjnych (druk okólników, portoryów i t. p.) zostało do rozdania 58.051 zł. 54 ct. W skutek uchwały z d. 12 kwietnia, rozesłano 39.652 złr. Pozostaje więc jeszcze 18.399 zł. 54 ct. Dodatkowo objaśnił referent ks. infułat Zabłocki, że w myśl powołanej uchwały, oprócz wykazanych w niej 244, obdzielono jeszcze 25 parafij kwotą 2.585 złr. w powiecie brodzkim, bóbreckim, przemysłańskim, stryjskim, rohatyńskim i ropezyckim (po 500 złr.), a śniatyńskim 1.000 złr. Nadto powiaty Nowy Sącz i Kamionka otrzymały po 500 zł. z powodu pogorszenia sytuacji głodowej pożarami, wreszcie parafia Jazłowiec 300 i powiat Turka 120 złr.

Komitet zatwierdziwszy to rozdawnictwo, uskuteczniłone przez komisję, przystąpił do dalszych jej wniosków i obdzielił przedwzyszkami kwotą 8522 zł. 103 parafij tej kategorii, które według sprawozdań szacogółowych mają dopiero teraz ciężki przedwzysk. Oprócz tego, po przeprowadzonej dyskusji, uchwalono wszystkim tym parafiom, które już otrzymały pierwszym razem zapomogi, rozdzielić 10.000 zł. w stosunku po 30—60 pr. otrzymanego już wsparcia, ponieważ ze sprawozdań ich, które wpłynęły od komitetów miejscowych, okazało się, że potrzebują jeszcze nagłego pomocy i wyraźnie o nią proszą, szczególnie dla tych, którzy zarobić nie mogą (wdowy, sieroty, chorzy i t. p.). Ponieważ spodziewane są jeszcze wpływy pieniężne, a zarazem nadchodzi ciągle próśby, więc zarazem otrzymała komisya rozdawnicza upoważnienie zająć się w porozumieniu z komitetem wykonawczym ich uwzględnianiem w miarę możliwości.

— **Protomedyk dr. Merunowicz** zwiedził w bieżącym miesiącu zakład krowiankowy p. Kubickiego, podlegający nadzorowi władz zdrowotnych rządowych i autonomicznych. Badał szczegółowo zarówno całe urządzenie zakładu, jak i podejmowane w nim czynności, dotyczące się produkcji krowianki, jej przechowywania, jakości i żywienia cieląt szczepionych, prowadzenie ksiąg i rozsyłkę krowianki. Zakład prowadzony przez p. Kubickiego od lat 9, mieści się przy ulicy Batorego w obszernym dzie-

dziu z ogrodem i składa się z dwóch stajen, z których jedna wielka, zawierająca klatki lakierowane, przeznaczoną jest dla cieląt zaszczepionych, druga mniejsza, dla cieląt szczepienia i zbierania krowianki, komórka zaś zawiera wszelkie przybory do tych czynności wymagane.

Księgi przekonają p. protomedyka o ewidencji każdej porey krowianki wyprodukowanej i rozestanej, a okazane instrumenta i narzędzia dowiodły starannej czystości, w zakładzie przestrzeganej. P. protomedyk też widząc wzorowy porządek i biegły kierunek, oparty na wieloletnim doświadczeniu p. Kubickiego, wyraził się o zakładzie z wszelkimi zadowoleniem i uznaniem.

— **Jarmark na Wysokim Zamku**, jak wiadomo, urządzony będzie na korzyść kolonij wakacyjnych dla dziewcząt. Komitet, sponoszony przez panią Zdzisławową Marchwicką, obradował w sobotę nad programem jarmarku, który odbędzie się nie 1 ale 5 czerwca, w święto Bożego Ciała. Kapela 30 pułku przygrywać będzie podczas całej zabawy, na którą składają się: próba szczęścia, wróżki, sprzedaż kwiatów przez kwiatki (panie w kostiumach), wyścigi klubu cyklistów o nagronę przyznana przez osobne jury, sklepy w oryginalnych kioskach, zabawy dla dzieci pod dyrekcją panów profesorów i wiele innych przyjemności, które są jeszcze tajemnicą komitetu.

W skład komitetu wchodzi panie: Bal-kowa, Bilińska, Bocheńska, Bratkowska, Bylicka, Cybulska, Czerkawska, Czyżewiczowa, Dąbska z p. Lewicką, Dulębowa, Dylewska, Gnońska, Gostyńska, Grekowa, Gubrynowiczowa, br. Hagen, Jaworska, Jabłonowska, Jankowa, Kędziarska, Kłowska, Kozłowiecka, Krzyżanowska, Kubicka, Loewensteinowa z p. Goldmanowem, Longchampsówna, Łopuszańska, hr. Łubińska, Machekowa, Makusz, Madeyska, Marynowska, Michalska, Miecowska, Merczyńska, Metzgerowa, Nikolaschowa, Młodnicka, Mochacka, Miedziakowska, Oczosalska, Padewska, Piętakowa, Poh, ks. Ponińska Kalikstowa, hr. Potulicka, Sawczyńska, Sklepińska, Schönfeldowa, Skrzyńska, Simonowiczowa Jakóbową, Simonowiczowa Pawłowa, Sokalowa, Stromengerowa Janowa z p. Bałabanową, Szemelowska, Szramowa, Szyroczyńska, Theodorowiczowa, Thomowa, Turkołowa, Wernerowa, Wiczowska z p. Szklarską, Zacharyasiewiczowa, Zacharyewiczowa, Zgórska, Zielińska; oraz panowie: dr. Baczewski, dyrektor Borecki, Brycezyński, Jan hr. Drohojowski, dr. Godlewski, dr. Kopecki, Marynowski Edward, dr. Merczyński, Makarewicz, Młodnicki, Olszewski, hr. Ostrowski, Swierczewski, Wüllerstorff, Adam hr. Tarnowski, dr. Vogel i Bolesław Lewicki.

Funkcje sekretarzy komitetu pełnią pp.: Edward Marynowski i Bolesław Lewicki. Komitet wybrał z łona swego subkomitet, który zbiera się na posiedzenie we środę u pani Zdzisławowej Marchwickiej. Fany do próby szczęścia odsyłać należy do pani Zdz. Marchwickiej (ul. Ossolińskich 1. 7). W razie niepogody jarmark odbędzie się d. 8 czerwca. Bilety po 20 ct. są do nabycia u członków komitetu, a w dniu jarmarku przy kasie.

— **Na rzecz leczniczej kolonii** w Rymanowie, z pierwszemi datki popieszyliżycielkami. Cenny to i wymowny objaw. Dzieci za pośrednictwem *Małego Świata* złożyły 20 zł. Uczennice zakładu naukowego pani Seelinger w Tarnopolu 25 zł. Z przedstawienia amatorskiego w zakładzie naukowym pani Zagórskiej we Lwowie 40 zł., razem 85 zł. Bóg zapłać, mali przyjaciele ludzkości. Obyście jak najwięcej znaleźli naśladowców.

— **Dr. Stanisław Kłobukowski** ofiarował na rzecz nieurodzajem dotkniętych 400 odbitek swej pracy p. t. „Roczna emigracya polska”. Pracę tę można nabyć w biurze prezydyalnym magistratu po cenie 25 centów za egzemplarz.

— **Towarzystwo pomocy naukowej** od dłuższego szeregu lat we Lwowie istniejące, założyło niedawno burzę dla uczniów gimnazjalnych, tak zwaną „burzę naukową”, w której niezamożni uczniowie, bądź za mierną opłatą, bądź bezpłatnie, otrzymali umieszczenie, dzięki ofiarom z funduszu Towarzystwa. Niestety, jednak z powodu, że burza ulokowana być musiała, dla braku dostatecznych środków, w lokalu wynajętym prywatnym, tudzież z powodu zbiegu innych niepomyślnych okoliczności, jak tej, że w burzie znalazło umieszczenie wielu uczniów bez najmniejszych zdolności, przeto zarząd Towarzystwa postanowił burzę zwinąć aż do czasu w którym Towarzystwo nie zbierze funduszu, wystarczających na zakupienie i utrzymanie własnego domu dla burzy wzorowo urządzonej. Zgromadzenie Towarzystwa pomocy naukowej w niedzielę pod przewodnictwem p. Apolinarego Stokowskiego odbyło, po dłuższej dyskusji zatwierdziło tę decyzję dyrekcji. Na tem zgromadzeniu w miejsce prof. Dziedzickiego, który się usunął, wybrano do wydziału prof. Fr. Pohoreckiego.

— **Z krajowego Towarzystwa ubezpieczeń.** Przy odbytych wczoraj w Krakowie wyborach prezesa Towarzystwa krajowych ubezpieczeń otrzymali po 11 głosów pp. Męciński i ks. Eustachy Sangusko. Ponowny wybór ostateczny odbędzie się jutro.

— **Pogrzeb śp. Al. Tyzenhanza** odbył się wczoraj po południu. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. kanonik Turzański. W pogrzebie wzięły udział zakony OO. Karmelitów, Bernardynów, prebendaryusze zakładu św. Łazarza, kapela „Harmonii” itd. Za trumną postępowała rodzina i liczna rzesza przyjaciół i znajomych nieboszczyka. Na żałobnym rydwanie złożono wiele wieńców, między innymi wspaniałe wieńce od „Kola literackiego”, którego członkiem był zmarły.

— **Lubień, 20 maja.** Dnia dzisiejszego odbył się tu pogrzeb zwłok ś. p. Konstantego barona Brunickiego, zmarłego na d. 18 b. m. we Lwowie. Po sprowadzeniu zwłok do Lubienia i wniesieniu takowych do miejscowej cerkwi, odprawiono egzekwie wedle obu obrządków, przy współdziałaniu znacznej liczby duchowieństwa tak z Gródka jakoteż z okolicy.

W celu oddania ostatniej posługi nieboszczykowi, przybyło do Lubienia mnóstwo osób, mianowicie rodzina ś. p. Konstantego, sąsiednie obywatelstwo, urzędnicy i bardzo wiele inteligencji z Gródka, reprezentacya rady gminnej gródeckiej i tamtejsza straż ogniowa ochotnicza, która w czasie nabożeństwa utrzymywała porządek. Po skończonej ceremonii wedle obu obrządków, złożono zwłoki w grobowcu familijnym.

Obrzęd ten cały był piękna manifestacyą czci i żalu, po stracie zacnego obywatela; nieboszczyk bowiem odznaczał się prawością charakteru, był humanitarnym i dobroczynnym. Właścicielstwo miejscowe zwłaszcza doznawało zawsze jego ojcowskiej opieki, to też żałując szczerze nieboszczyka dziedzica, na barkach własnych zaniesli zwłoki jego na miejsce wiecznego spoczynku.

— **Z Krynicy.** Sprawozdanie zarządu tego pierwszorzędnego zakładu wodoleczniczego, za r. 1889, zaznacza, iż z rokiem tym upłynęło 5 lat działalności zakładu. W przeciągu tego czasu wzrosła jego frekwencya z pierwotnej ilości 300 osób na 763, którą to cyfrę leczących się zakład za rok 1889 wykazuje (o 88 osób więcej jak w r. 1888).

Odpowiednio do tego został zakład dwukrotnie już powiększony — obecnie przybývają nowe gabinety żaluzne I. klasy i nowe pokoje przeznaczone na czynności lekarskie, jakoteż poczekalnie i kasa. Z ogólnej ilości 763 osób, przybyłych w ubiegłym roku do leczenia hydrotycznego było mężczyzn 390, kobiet 373. Pod względem rodzaju chorób najwięcej było w leczeniu osób z cierpieniami układu nerwowego (350), przewodu pokarmowego (200) i dróg oddechowych (155) — dalej ze złozeniami w odżywianiu, z zakażeniami, z cierpieniami dróg moczowych i z wadliwością ustroju.

W salach i gabinetach zakładowych jest przeszło 60 obszernych przedziałów dobrze zastrzeżonych, służących do rozbiegania się. Ziądł przechodzi kąpiący się wprost do wanny, nacierania lub innej procedury. To przejście bezpośrednie zapobiega ochłodzeniu ciała przed procedurą i daje możność osobom wrażliwszym używania kuracyi wodą całkiem oddzielnie.

Urządzenie mechaniczne każdego oddziału obejmuje wszystkie przyrządy najnowszej konstrukcyi, jakimi się hydroterapia postępową posługuje. Budowa zakładu odpowiada wszelkim wymaganiom zdrowotnym. Sale są wysokie, obszerne, jasne, ogrzewane i dobrze wentylowane. Drzwi, okna i korytarze są umieszczone w sposób usuwający możliwość przeciągów.

Pacyenci jadają wspólnie z lekarzami (*table d'hôte*). Lekarze mają kontrolę ciągłą nad restauracyą, jakoteż nad krowiarnią wzorową leśniczego „na Kopciowej”, która wyłącznie dla zakładu mleka dostarcza. Pożywienie jest mięsne, przeważnie mięsne, w razie potrzeby roślinne lub mleczne. Rodzaj tegoż (dyetę) oznacza zawsze lekarz. Kasyno hydrotyczne wraz z czytelną dzienników służy za punkt zborny dla towarzystwa hydrotycznego. Zebrania towarzyskie, wycieczki wspólne, zabawy z tańcami i inne należą do systemu kuracyi i odbywają się codziennie ze współdziałaniem jednego z lekarzy. C. k. zakład hydrotyczny wraz z restauracyą hydrotyczną otwarty jest od 15 maja do 30 września i funkcjonuje codziennie od 6 rano do 6 wieczór z wyjątkiem godzin południowych od 12—4 i popołudniowych w niedziele i święta. Lekarz-kierownik jest obecnym w zakładzie przez cały dzień z wyjątkiem godzin przeznaczonych na odwiedanie chorych. Przez cały czas trwania procedur czuwają nad niemi asystent i fachowa nadzorczyń.

Na bieżący sezon służba lekarska składa się z lekarza-kierownika i jego asystenta, masseura i masseurki z Pesztu, kąpielnego i kąpielnej przeznaczonej specjalnie do tuszów i 12 kąpielowych mężczyzn i tytuł kobiet do brzo wywieszonych. Gabinet lekarski jest zaopatrzony: w irygatory wszelkiego rodzaju do tuszów lokalnych, płukania żołądka i jelit, inhalatory, chłodniki Leitera, chłodniki do narządów wewnętrznych, przyrządy do massage i gimnastyki leczniczej, przyrząd do chwilowego zawieszania (Charcot-Mocutkowski), Ergostat Gärtnera, dalej: 2 maszyny elektryczne z prądem stałym, 2 z prądem przerywanym (Tromvé), maszyna elektro-statyczna (Breguet-Vimshourst) z krzesłami izolacyjnymi, przyrządy do kąpeli elektrycznych jedno i dwubiegunowych,



apa do wzięwania tleny (Limousin), lampki utlejace (dr. Onimus), przenośna szafka parow: kociołkiem Rückli'ego, waga osobowa itd. d. — wreszcie laboratorium chemiczne.

— **Ogień pokojowy** powstał wczoraj o godzinie 11 w nocy w pomieszkaniu pana K. d. l. 11 przy ulicy Teatyńskiej, skutkiem rozia się palącej nafty, przyczem zapaliły się ranki w oknie. Na widok ognia przybyli dwi: pdicyanci z ulicy na pomoc i stłumiono ogie. W czasie grolącego niebezpieczeństwa, p. I. sadł z krzesła i wywiechnął sobie nogę.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** Piotr Spurajł niosąc naczynie wtryolem napełnione przeplac Krakowski do sklepu, skutkiem pęknięci: naczynia, doznał znacznego oparzenia skóry. Odstawiono go do głównego szpitala. — Marya Biłohorska, rodem z Jaworowa, licza lat 52, sługa, stanawszy przy myciu oknaa gzymsie Igo piętra w miejscu swej służby p. l. 11 przy ulicy Rzeźnickiej, spadła dzisiaj o godzinie 9, skutkiem zerwania się gzymsu, na chodnik i zabiła się na miejscu. Po patrzeniu zwłok przez lekarzy dr. Latenera Tatarczucha, odstawiono takowe do głównego szpitala.

— **Zgubiono** na ementarzu Łyczakowskim, li w drodze ulicą Piekarską ku miastu, damski rebrny zegarek remontoir, znaczony dużym onogramem H. K., ze srebrnym filigranowc roboty łaneuskim.

— **Zapiski polcyjne.** Skradziono męską lamską bieliznę, znaczoną F. M., S. S., S. Z., L., wartości 30 zł.; poduszkę w czerwonej łypce, wartości 8 zł.; pięć damskich sukien, a to trzy wełniane czarne, nowe, takimiż ługiem wstążkami ubierane, wartości 70 zł., a dwie perkalowe w niebieskie i czerwone rażki, tudzież sztukę białego płótna, wartość 15 zł. na Zniesieniu; męski srebrny zegarek wartości 10 zł.; męski granatowy garnitur, wraz z kartą legitymacyjną Józefa Tułaja. — Zgubiono: pugilaresik z kwotą 1 zł. 50 ct., półwancycierem z Matką Boską i ze starożytnymi srebrnymi monetami; 10 sznurków koralu, wartości 12 zł.; srebrny kryty damski zegarek, remontoir, znaczony F. K., z łaneuskim srebrnym krótkim, i z napisem na skówec Frydri K. 17/4 1889, wartości 17 zł.; portmonetę z dewizą „Pracuj i oszczędzaj”, z kwotą 6 zł. i kluczykiem na niebieskiej tasimce; książeczkę oszczędnościową nr. 93,679 na 7 zł. 8 ct., na imię Fiszla Hausmana opiewającą; kartę zastawniczą banku kredyt. nr. 29,943 na srebrny zegarek damski, za 5 zł. zastawiony; sr. pożyczaną bransoletę z wisiorkiem kształtu żółdki, wartości 7 zł.; pugilares z kwotą 11 zł. 44 ct. — Znaleziono woreczek niepalonej kawy w sieniach domu pod l. 2 przy ulicy Lwiej; parasol wełniany z żółtą rączką, w drodze; zastawniczą kartkę banku kredyt. nr. 3,936, na złoty pierścionek, za 4 zł. zastawiony i sakiewkę z kwotą 81 ct., na placu Strzeleckim.

— **Z obserwatorium e. k. Szkoły politechnicznej** we Lwowie, dnia 21 maja 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 20, do godziny 12 w południe dnia 21 maja 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od E do N, co do siły słaby (20), niebo lekko zachmurzone, powietrze wilgotne (69 proc. wilgotności względ.), opad nieznaczny.

Srednia temperatura w tym czasie była +17.6°C, najwyższa +23.5°C wczoraj po godzinie 2, najniższa +11.4°C w nocy.

Wczoraj po południu padał deszcz bardzo nieznaczny; dziś rano mgła mała i rosa. Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. Znajdowała się w Anglii; zwykła 770 do 765 mm. w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się w Turcji.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 766 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 21, do godziny 12 w południe dnia 22 maja b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1—2), srednia temperatura doby podniesie się do +20°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza pozostanie około 70 proc.; opad: deszcz nieznaczny tylko, powietrze skłonne do burzy; przeważnie jednak pogodnie.

— **Wystawa ruchoma obrazów** dzisiaj zamknięta została w Stanisławowie. Obrazy już są wysłane do Kołomyi, gdzie będzie urządzoną wystawa pod protektoratem i w domu pana Edmunda hr. Starzeńskiego.

— **Restauracja presbiterium w kościele N. P. Maryi** w Krakowie, według ogłoszonego drukiem sprawozdania komitetu restauracji, podpisanego przez prezesa JE. p. Pawła Popiela, kosztowała ogółem 42,515 złr. 80 ct. Fundusz dyspozycyjny kościoła, wynoszący 23,466 złr. 75 ct., został na ten cel zupełnie wyczerpany. Reszta kosztów pokrytą została z funduszów zebranych w drodze ofiar, z darów instytucji krajowych i wreszcie z zaciągniętej pożyczki. Do pokrycia całej wydanej sumy zabrakło komitetowi 5,797 złr. 96 ct., na kwotę tę kilku członków komitetu wystawiło weksel, który mają nadzieję spłacić z dal-

szych składek. Sprawozdanie kończy się wezwaniem parafian i mieszkańców kraju do ofiarności, któraby nie dopuściła, aby kilku ludzi ponosić miało szkody materialne z powodu, iż zaufali ofiarności publicznej.

— **Ze sportu.** Czytamy w *Czasie*: Hrabstwo R. R., znani w szerokich kołach Krakowa ze swego amatorstwa sportu, odbyli niezwykłą, jak na dzisiejsze czasy, podróż. Z majątku bowiem swego, 3 mile na zachód od Krakowa odległego, wybrali się konno do krewnych w Galicyi wschodniej w powiecie buczackim. Przejechali całą niemal Galicyę, a podróż ta, wzdłuż kolei Karola Ludwika na Lwów, trwała w całości 14 dni, licząc już w to dwa przystanki po jednym dniu w Łańcucie i Lwowie. Stanawszy 15 b. m. szczęśliwie na miejscu w B., mają zamiar po jednocygodniowym wypoczynku wrócić w ten sam sposób, lecz tym razem wzdłuż kolei transwersalnej, jeśli naturalnie trudy takiej podróży, a zwłaszcza niewygody małomiasteczkowych noclegów, od tego ich nie odstraszą. Dla ciekawości sportsmenów podajemy, że pani R. odbyła całą drogę na sześciolatniej klaczy półkrwi arabskiej, pan R. zaś na klaczy dwunastoletniej pełnej krwi angielskiej.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 l. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

**Notatki literacko-artystyczne.**

**Repertuar teatralny.** Dzisiaj we środę, „Hrabia Essex“, tragedia Laubego. Przedostatni występ p. Kotarbińskiego. — Jutro, we czwartek „Straszny dwór“, opera Moniuszki. W akcie 4 odtańczą pani Sachs i p. Hoffmann mazurka układu p. Hoffmanna. — W piątek po raz ósmy „Oj mężczyźni, mężczyźni!“, krotchwiła Zalewskiego. — W sobotę „Baron cygański“. Debiut p. Jamińskiego, ucznia szkoły p. Stróżekiej. Partyę Arsenu odpiewa p. Bronnikowska.

**Pani Marcelina Kochańska** rozpoczęła szereg występów gościnnych w berlińskim teatrze Krolla.

**GOSPODARSTWO I HANDEL**

**Wycięgi we Lwowie.**

Tegoroczne wycięgi, które trwać będą 4 dni, odbywać się będą już na nowym torze, za parkiem Kilińskiego (Stryjskim). Nowy tor jest już wyspany, a w tych dniach rozpocznie się budowa trybun i łóż.

Mianowania do wycięgów na torze lwowskim do dnia 15 maja 1890.

**Niedziela, dnia 22 czerwca.**

- Bieg I: Nagroda dam. (Mianować do dnia 1 czerwca).
- Bieg II: Nagroda towarzystwa 400 zł. (Mianować do dnia 1 czerwca).
- Bieg III: Nagroda austriackiego „Jockey-Clubu“ 1,000 zł. (Mianować do 1 czerwca).
- Bieg IV: Bieg koni wierzchowych (Hack. Stakes) Hurdle-race. (Mianować na placu).
- Bieg V: Bieg z płotami (Hurdle-race). (Mianować do 1 czerwca).
- Bieg VI: Włosciański.

**Wtorek, dnia 24 czerwca.**

- Bieg I: Bieg sprzedaży ogierów. Nagroda Min. rolnictwa 300 zł.: 1. Hr. Wacława Baworowskiego ogier kasztan. 3-letni „Prinz“ po Kaiser od Trolob półkrwi, cena 1,000 zł.; 2. Feliksa Szazighiny ogier kaszt. 3-letni „Achilles“ po Blankenese od Sixtyny, cena 2,000 zł.; 3. Hr. Stanisława Siemińskiego i Alfreda Garapicha ogier gniady 3-letni „Ernani“ po Kaiser od Suremy, cena 3,000 zł.; 4. Tychże samych ogier gniady 3-letni „Souvenir“ po Grand Duc od Pamiątki, cena 2,000 zł.; 5. Hr. Jana Tarnowskiego ogier gniady 4 letni „Niente“ po Corsar od Prima Aprilis, cena 2,000 zł.; 6. Tego samego og. kaszt. 4-letni „Ostatni“ po Corsar od P. Piperkowskiej półkrwi, cena 1,500 zł.
- Bieg II. Nagroda cesarska II. klasy złr. 1000: 1. Mr. Blue's og. kary 3-letni „Götterdämmerung“ po Mara od Czupiradło; 2. tego samego klacz skarogn. 3-letnia „Day-Dream“ po Pfeil od Peleriny; 3. Józefa Krzysztofowicza og. skarogniady 3-letni „Fitz Pascha“ po Osman od Parforce; 4. Tego samego og. skarogn. 3-letni „Prince-Regent“ po Kaiser od Ironia (półkrwi); 5. Alfreda Myślowskiego, senior, klacz gn. 6-letnia „At-Last“ po Y. Blinkhoolie od Miss Mornington; 6. Tego samego klacz gn. 4-letnia „Star“ po Y. Blik-

- hoolie od Miss Mornington; 7. Alfreda Myślowskiego, junior. og. kaszt. 3-letni „Minus“ po Kalandor II. od Ta-Owa; 8. Władysława Schindlera klacz gn. 3-letnia „Mizzi“ po Amaranthus od Fidget; 9. Tego samego ogier skarogniady 3 letni „Gigerl“ II po Kisser Oeescse od Chère amie; 10. Feliksa Szazighiny og. kaszt. 3-letni „Achilles“ po Blankenese od Siatiny; 11. Hr. Stanisława Siemińskiego i Alfreda Garapicha og. gn. 3-letni „Ernani“ po Kaiser od Suremy; 12. Hr. Juljusza Tarnowskiego klacz kaszt. 3-letnia „Zagadka“ po Corsar od Something-New; 13. Hr. Jana Tarnowskiego klacz gn. 2-letnia „Kurierka“ po Corsar od Laurel Crown; 14. Tego samego klacz gn. 3-letnia „Propinacya“ po Corsar od Recydywy (półkrwi); 15. Tego samego ogier kaszt. 4-letni „Ostatni“ po Corsar od Piperkowskiej (półkrwi).

Bieg III: Nagroda austriackiego „Jockey-Clubu“ 1000 złr.: 800 złr. pierwszemu, 200 złr. drugiemu koniowi. (Mianować do 1 czerwca).

Bieg IV: Nagroda austriackiego „Jockey Clubu“ 1000 złr.: 700 złr. pierwszemu, 200 złr. drugiemu, 100 złr. trzeciemu koniowi. (Mianować do 1 czerwca).

**Czwartek dnia 26 czerwca.**

- Bieg I: Nagroda towarzystwa 500 złr. (Mianować do 1 czerwca).
- Bieg II: Wojskowy bieg myśliwski (Armée-Steeple-chase) Nagroda 1000 złr. austr. „Jockey-Clubu“ (800 złr. pierwszemu, 200 złr. drugiemu koniowi. (Mianować do 1 czerwca).
- Bieg III.: Nagroda cesarska I. klasy 2.000 zł.: 1. Mr. Blue's ogier kary 3-letni „Götterdämmerung“ po Mara od Czupiradło; 2. Tego samego klacz skarogniada 3-letnia „Day-Dream“ po Pfeil od Peleriny; 3. Józefa Krzysztofowicza ogier skarogniady 3-letni „Fitz Pascha“ po Osman od Parforce; 4. Tego samego klacz kaszt. 3-letnia „Lilla-Weneda“ po Kaiser od Carabela; 5. Alfreda Myślowskiego, junior, ogier kaszt. 3-letni „Minus“ po Kalandor II. od Ta-Owa; 6. Feliksa Szazighiny ogier kaszt. 3-letni „Achilles“ po Blankenese od Sixtyny; 7. Władysława Schindlera klacz gn. 3-letnia „Mizzi“ po Amaranthus od Fidget; 8. Tego samego ogier skarogn. 3-letni „Gigerl II.“ po Kisser-Oeescse od Chère-Amie; 9. hr. Stanisława Siemińskiego i Alfreda Garapicha ogier gniady 3-letni „Ernani“ po Kaiser od Suremy; 10. Tychże samych ogier gniady 3-letni „Souvenir“ po Grand-Duc od Pamiątki; 11. Tychże samych klacz kaszt. 3-letnia „Idole“ po Kaiser od To-Ona; 12. Hr. Juliusza Tarnowskiego klacz kaszt. 3-letnia „Zagadka“ po Corsar od Something-new; 13. Hr. Jana Tarnowskiego klacz gniada 3-letnia „Propinacya“ po Corsar od Recydywy (półkwi); 14. Tego samego klacz gniada 3-letnia „Kurierka“ po Corsar od Laurel-Crown.

Bieg IV: Bieg myśliwski (Steeple-chase) Nagroda towarzystwa 700 zł. Mianować do 1 czerwca).

Bieg V: Bieg koni pobitych (Beaten-Handicap). (Mianować na placu).

**Targ zbożowy. \*)**

Dnia 21 maja 1890.

**Lwów,** pszenica 8-25 do 8-75, żyto 7-15 do 7-40, jęczmień 7— do 7-75, owies obrocny 7-25 do 7-65, rzepak 15— do 16-70, groch 7— do 12—, wyka 8— do 9-50, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 32— do 45—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

**Tarnopol,** pszenica 8— do 8-50, żyto 7— do 7-15, jęczmień browarny 6— do 7-75, owies 0 — do 0—, groch 6-40 do 12-50, wyka 7-50 do 9—, rzepak 15— do 16-25, lnianka — do —, konieczyna czerwona 30— do 45—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

**Podwoleczyska,** pszenica 7-80 do 8-30, żyto 7— do 7-15, jęczmień 6-80 do 7-75, owies 6-75 do 7—, groch 6-40 do 11-50, wyka 8— do 9—, rzepak 15— do 16—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 28— do 40—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

**Jarosław,** pszenica 8-30 do 8-80, żyto 7-20 do 7-50, jęczmień 6-50, do 8—, owies 6-80 do 7-20, groch 6-50 do 12-50, wyka 8— do 9-50, rzepak 15-50 do 16-75, lnianka — do —, konieczyna czerwona 32— do 45—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 25— do 65— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10-000 litrów pro loco Lwów 9-50 do 10— zł.

\*) Przedruk wzbroniony.

Chmiel więcej poszukiwany u znanych producentów. Trudny zbyt, ceny nominalne. Tendencya ku dalszej niższe. Spokój na całej linii.

**OSTATNIA POCZTA**

W ręce Najjaśn. Pana złożył przedwczoraj przed południem generał-porucznik Dawid przysięgę jako tajny radca.

Następnie udzielał Najj. Pan publicznych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi wiceprezydenta Izby deputowanych barona Chlumecky'ego

Najdost. Cesarzewiczowa - Wdowa Stefania, powróciła wczoraj z Gries do Laxenburga.

Najdost. Arcyksiążę Stefan i Najdost. Arcyksiężna Marya Teresa, wyjechali przedwczoraj do Poli.

Najdost. Arcyksiężna Marya Józefa, Małżonka Najdost. Arcyksięcia Ottona, uda się w pierwszych dniach czerwca do Franzensbadu.

W orszaku Najdost. Arcyksięcia Albrechta, który wyjechał do Szlaska i Morawy celem zbadania terenu jesiennych manewrów, znajdują się między innymi: szef sztabu generalnego baron Beck i głównodowodzący w Peszcie generał kawaleryi Pejasevic.

Izba panów, po przemówieniu hr. Belcredi'ego, p. Ministra Zaleskiego, barona Schenka i referenta hr. Wodzickiego, uchwaliła wczoraj bez dalszej dyskusji przedłożenie w sprawie galicyjskiej indemnizacji, wszystkimi głosami przeciw głosom lewicy. Inne przedłożenia, stojące na porządku dziennym, przyjęto bez dyskusji, poczem prezes gabinetu hr. Taaffe, imieniem Najj. Pana ogłosił sesję Rady państwa za odroczoną.

W niektórych krajach koronnych, których kadencya sejmowa kończy się w roku bieżącym, poczyna rozwijać się już teraz żywy ruch przedwyborczy. Da się to powiedzieć przedewszystkiem o Morawii. Niedawno zorganizowało się tam stronnictwo środkowe (konserwatywne). W przeszłą niedzielę zaś nastąpiło połączenie się stronnictw: niemiecko-narodowego i niemiecko-liberalnego. Dr. Weeber, dep. do Rady państwa, miał przy tej sposobności mowę o ogólnem położeniu politycznem. Oświadczył on, iż stronnictwo jego uznaje za rzecz niemożliwą, wydzielenie Galicyi z ogólnej reprezentacji w Radzie państwa, że dalej uznaje niemożliwym alians z stronnictwem niemiecko-klerykalnem, a; niemniej poczytuje za bezpłodny ostrzejszy ton w polityce, ponieważ opozycja bierna, jaka niedgdy miała miejsce w Węgrzech, jest dla Niemców w Austrii niemożliwą.

Z Kiel donoszą, iż cesarz Wilhelm wybierze się około 25 czerwca na yachcie, „Hohenzollern“ w podróż do Norwegii.

W kołach parlamentarnych obiega pogłoska o rychłym ustąpieniu nie tylko ministra skarbu Scholza, lecz także generalnego poczmistrza Stephana.

Wedle *Köln. Ztg.* ministerstwo stanu uchwaliło podobno nie pierwiej zamknąć sesję sejmu pruskiego, aż zostanie przedyskutowanem przedłożenie o użycie sum nagromadzonych w czasie kościelno politycznej walki. (Sperrgeld). Skutkiem tego sesya sejmowa przeciągnie się po za Zielone Świątki. Dzisiaj nastąpi odroczenie sejm do 3go czerwca.

Jak donoszą z Berlina, na ćwiczeniach jesiennych armii niemieckiej na Szlasku uczestniczyć będzie 22 książąt krwi i wielu oficerów zagranicznych. Wszystkie mocarstwa europejskie będą reprezentowane. Podczas ćwiczeń tych rozstrzygnie się ostatecznie kwestya użyteczności prochu bezdymnego.

Plan urządzenia kongresu niemieckich katolików w Monachium nie przyjdzie w tym roku do skutku. W skutek więcej niż nie przychylnego oświadczenia ks. regenta Leopolda uchwalilo walne zgromadzenie mężów zaufania stronnictwa katolickiego, aby zaniechać planu odbycia zebrań w stolicy Bawaryi. Księciu Loewensteinowi poruczono wyznaczenie innej miejscowości w tym celu — a arcybiskupa monachijskiego poproszono, aby uchwalył zgromadzenia przedłożyć regentowi. W dniu onegdajszym doniósł arcybiskup ze swej strony komitetowi miejscowemu, że już i od Papieża otrzymał depeczę godzącą się na zaniechanie pierwotnego planu odbycia kongresu w Monachium.

*Polit. Corr.* zamieszcza list z Berlina zastanawiający się nad znanem doniesieniem



*Timesa*, według którego car ma mieć zamiar porzucenia dotychczasowej swej polityki, a powrócenia do sojuszu domu Romanowów z Hohenzollernami. Autor listu berlińskiego powiada, że nie może wiedzieć, z jakiego źródła sprawozdawca *Timesa* zaczerpnął swoją wiadomość, a także niepodobna mu znać ukrytych zamiarów rosyjskiego władcy; atoli sądzi, że na podstawie rozporządzeń rządu niemieckiego, na podstawie wielokrotnych jego manifestacji, a wreszcie na podstawie poglądów panujących w berlińskich sferach decydujących może on na korespondencyę *Timesa* odpowiedzieć jak następuje:

„Ze Niemcy prowadzą politykę pokojową, to nie tylko objawiło się w ciągu ostatnich dwóch lat dziesiątków wielokrotnie razy publicznie w artykułach prasy blisko rządu stojącej i głoszone było przez usta każdego z państwami ościennymi, i Niemcy dążyły ciągle do tego, ażeby z sąsiednimi mocarstwami, a zwłaszcza z rosyjskim swoim sąsiadem stanąć na stopie pokojowej. W logicznym następstwie, gdy na granicach od zachodu i wschodu spostrzegły Niemcy nieco mniej pokojowe dyspozycje mocarstw sąsiednich, wtedy w zamiarze położenia na pokojowe swoje zamiary większego nacisku, związały się one z temi państwami, o których wiedziały, że również pokojowym duchem są ożywione.

W ten to prosty i jasny sposób, tudzież w jasno określonym celu utrzymania pokoju, powstało trójprzymierze, i tego potrójnego sojuszu rząd niemiecki niezłomie trzymać się będzie. Nie ma on tedy wcale możności zawierania z innymi państwami układów inaczej, jak wspólnie z obydwojoma swoimi sojusznikami. O tem wiadomo zarówno dobrze w Petersburgu jak w Wiedniu i w Rzymie. Gdyby zatem Rosya chciała, jak to przypuszcza korespondent *Timesa*, zbliżyć się do Niemiec w sposób wykraczający po za granice dotychczasowego przyjaznego sąsiedzkiego stosunku, to musiałaby naprzód zastanowić się nadtem, że państwo Niemieckie może zawrzeć pakt tylko jako jeden z członków potrójnego przymierza.

„Takie jedynie możliwe zbliżenie się Rosyi do Niemiec, nie zmieniałoby jednak — jak pisze korespondent *Timesa* — teraźniejszego ugrupowania się mocarstw europejskich, a oznaczałoby tylko, że Rosya przystąpiła do ligi pokojowej“.

Niedawno w wileńskim sądzie okręgowym rozpoznawaną była sprawa proboszcza parafii karwiańskiej (powiatu wileńskiego), ks. Wincentego Dojniaka, oskarżonego o pobłogosławienie, według obrządku katolickiego, kilku związków małżeńskich między członkami rodzin, które w roku 1866 przyłączone zostały do prawosławia. Wyrokiem sądu okręgowego, ks. Dojniak skazanym został na pozbawienie urzędu i „wygonor“.

*Matin* wzywa gubernatora instytucji „Crédit Foncier“, p. Christophe, który jest także deputowanym, ażeby sam podał się do dymisji, i żeby zawiadomił o tem redakcyę. W przeciwnym razie grozi *Matin*, że zmusi do tego gubernatora, a to przez wykrycie wszelkich tajonych dotąd stosunków manipulacji.

P. Paweł Cassagnac wyraża w organie swoim *Autorité*, oburzenie z tego powodu, że członkowie prawicy zaczynają chwalić i popierać rząd republikański. Cassagnac nazywa to chwiejnością i oświadcza: „Lepiej byłoby, ażeby nie istniała w takim razie żadna prawica“.

*Écho de Paris* donosi, że ambasador rosyjski, bar. Mohrenheim, rozpoczął rokowania z francuską fabryką broni w Saint-Etienne o dostawę miliona karabinów dla armii rosyjskiej. Dostawa ma się rozpocząć 1 października i wynosić po 2000 karabinów dziennie, tak, iż po dwa korpusy armii miesięcznie byłyby zaopatrzone w nową broń i odnośną amunicyę bezdymnego prochu.

Dzienniki angielskie podziwiają 81-letniego Gladstona, który na posiedzeniu w parlamencie, odbywającym się późno wieczór, mówił przeszło godzinę, nazajutrz rano pojechał do Norwich, ażeby tam wygłosić wielką mowę, a po drodze w Ipswich, przyjmując wręczony mu adres, odpowiadał deputacyi, propagując myśl autonomii irlandzkiej.

*Agencyi Stefaniego* donoszą, że w dniu 17-go b. m. Ras Mangasza, w imieniu króla Menelika, instalował na gubernatora Aduy, Manszaszę, a to w obecności reprezentantów Włoch: Antonellogo i Salimbene'go, tudzież oficerów włoskich. Gubernator przysięgał na krzyż i ewangelię, że nigdy nie spowoduje naruszenia pokoju z Włochami, i wszelkich

zarządzonych środków przez Negusa słuchać i wykonywać je będzie. Równocześnie ogłoszono, że instalacja odbyła się w porozumieniu z Włochami.

Według doniesienia *Pol. Corr.* z Stokholmu, norwęgskie zgromadzenie reprezentantów ludu odrzuciło wszystkimi głosami przeciw 37 wniosek powszechnego prawa głosowania.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kołomyja**, 21 maja. (Tel. pr.) Wczoraj o 9 rano przybył do Peczenizyna P. Namiestnik w towarzystwie radcy dworu Ludwiga, radcy Namiestnictwa Terleckiego, starosty Mięsowicza i inżyniera Krobickiego. Na dworcu powitali Pana Namiestnika: reprezentacya gminna, naczelnik sądu Wołoszyński, zarządca dóbr państwowych, kahał, dziatwa szkolna i straż ogniowa. Po przywitaniu pospieszył Pan Namiestnik do fabryki nafty pierwszej galic. spółki akcyjnej, gdzie go powitał u bramy dyrektor Bisset. Pomimo ulewnego deszczu zwiedził Pan Namiestnik wszystkie budynki rozległej fabryki, informując się o jej właściwościach. O 11tej przybył Pan Namiestnik do Słobody rungórskiej, gdzie został powitany na dworcu przez przedsiębiorców, imieniem których przemówił pan Fedorowicz. Ztąd udał się Pan Namiestnik ze swem otoczeniem powozami przez bramę tryumfalną i ozdobiony chorągwiemi teren dawnej kopalni, do t. z. nowej kopalni słobodzkiej, znajdującej się na gruntach kameralnych; część drogi musiano odbyć pieszo z powodu stromej góry po głazach i nad przepaściami i tak dotarto na szczyt góry Prypor, pokrytej warstwami i wieżyczkami szybów o przeciętnej głębokości 400 metrów. Objasnieni udzielali przedsiębiorcy pp.: Wiśniowski i Postruski. Powracając z góry, zwiedzono kilka szybów w ruchu będących, poczem udało się całe towarzystwo do dworu p. Edwarda Torosiewicza gdzie w nieobecności właściciela przyjął je szwagier jego br. Wassilko śniadaniem.

Podczas śniadania toczyła się ożywiona rozmowa o stosunkach przemysłu naftowego, w której brali udział tak polscy, jak i angielscy przedsiębiorcy. Imieniem tychże wniósł pan Sygurd Wiśniowski toast na cześć pana Namiestnika, który odpowiedział toastem na cześć przedsiębiorców Słobody rungórskiej. Po powrocie do Kołomyi zwiedził p. Namiestnik o godzinie 4 powiatową dyrekcycę skarbu, urząd podatkowy i szkołę garncarską. Tu udzielali objaśnień: kurator Stanisław hr. Dzieduszycki; zastępca kuratora, dyrektor Wolf i profesorowie: Kryciński i Daczyński. Ztamtąd podążył pan Namiestnik do destylarni nafty Gartenberga i Schreiera, po oglądnięciu której zwiedził jeszcze park miejski.

**Kraków**, 21 maja. (Tel. pryw.) Komitet zawiązany, celem sprowadzenia zwłok Mickiewicza, uchwalił wczoraj prosić Wydział krajowy, aby objął przewodnictwo w uroczystościach pogrzebowych.

**Rzym**, 21 maja. (Tel. pr.) Konsystorz odbędzie się 20 czerwca. Kardynałami zostaną mianowani między innymi książę-biskup krakowski Dunajewski i były nuncjusz w Wiedniu Vanutelli.

**Wiedeń**, 21 maja. Izba panów przyjęła bez zmiany przedłożenie o indemnizacyi galicyjskiej, jakkolwiek lewica, chociaż bez stawiania formalnego wniosku, występowała za przekazaniem sprawy Trybunałowi państwowemu. Arneht prostał wyrzeczone w Izbie deputowanych twierdzenie, z jego dzieła rzekomo wyjęte, jakoby cesarz Józef II uważał Galicyę za kraj, który

należy pod względem finansowym wyzyskać, tudzież odpięra twierdzenia, wymierzone przeciw ówczesnym urzędnikom galicyjskim. P. Minister Zaleski oświadczył, że Rząd ubolewa, że swej strony z powodu podniesionych w chwili rozdrażnienia, a niesłusznych zarzutów przeciw galicyjskiemu stanowi urzędniczemu.

Nowa taryfa osobowa dla kolei żelaznych, została również bez zmiany przyjęta.

Hr. Taaffe oświadczył, że Rada państwa została z polecenia Najjaśn. Pana odroczone.

**Wiedeń**, 21 maja. (Tel. pryw.) Znany poseł, książę Aloizy Liechtenstein, zaślubił wczoraj córkę fabrykanta wyrobów srebrnych, Joannę Klinkosch, której pierwsze małżeństwo z bankierem Haupt, zostało przed laty unieważnione. Ślub odbył się cicho.

**Wiedeń**, 21 maja. Podane przez wiele dzienników doniesienie o podróży hr. Taaffego do Pragi, nie znajduje na razie jeszcze potwierdzenia.

**Regensburg**, 21 maja. W uroczystym pogrzebie zwłok księżnej Heleny Thurn-Taxis wzięli udział: generalny adjutant, hr. Paar, jako reprezentant Najj. Pana; książę bawarski Leopold; saski minister wojny, hrabia Fabrice, jako reprezentant ks. regenta, oraz króla saskiego.

**Praga**, 21 maja. (Tel. pryw.) Wiadomości z rewiru górniczego w Pilźnie, brzmią dosyć niepokojąco; wszyscy górnicy w okolicy Pilzna strejkują. W Pilźnie poczyniono przygotowania, celem wzmocnienia załogi tamtejszej.

**Praga**, 21 maja. Dzienniki donoszą, że w Pankrac pod Nürschau musiało wystąpić wojsko przeciw strejkującym robotnikom przyzem 5 osób miało stracić życie a wiele jest raniionych.

**Pilzno**, 21 maja. Wczoraj napadli gwałtownie robotnicy górniczy sztolnię Marty pod Nürschau; napad został przez załogujący tam oddział piechoty odparty; kilku robotników, jak słyhać 12, zostało zabitych lub raniionych. Szwadron kawalerii został do Nürschau przeniesiony.

**Peszt**, 21 maja. Komisya Izby posłów uchwaliła przedłożenie o wycożynku niedzielnym po wywodach ministra Barosa, który powoływał się między innymi także na odnośne postanowienia konferencyi berlińskiej.

W Izbie deputowanych wniesione zostało przedłożenie rządowe o wykupnie węgierskiej kolei północnej.

**Pilzno**, 21 maja. W starciu się robotników z wojskiem pod Nürschau 7 robotników zabito, 7 odniosło ciężkie, 30 lekkie rany.

**Tryest**, 21 maja. Dzisiaj odbyło się uroczyste spuszczenie na wodę statku torpedowego: „Trabant“.

**Berlin**, 21 maja. Przewodniczący komisji wojskowej w parlamencie niemieckim zakomunikował kanclerzowi państwa, że wielu członków komisji życzy sobie informacyi o położeniu politycznym. Kanclerz odpowiedział pisemnie, iż żałuje, że bliższych wiadomości o sytuacji politycznej dać nie może. Co do szczegółów, to mówiące o trójprzymierzu, mógłby tylko powtórzyć powszechnie znany fakt, że przymierze to istnieje niezmiennie, i że we wzajemnych stosunkach państw sprzymierzonych żadna nie zaszła zmiana.

**Berlin**, 21 maja. Parlament obradował dalej nad nowelą. Berlepsch odparł twierdzenie, jakoby przedłożenie nie dopełniało obietnic, zawartych w reskryptach cesarskich, i że klasy posiadające wpłynęły na przedłożenie. Rząd związkowy usiłował niezależnie od stronnictw utorować zapomocą tego przedłożenia pokój. Maximum godzin dnia roboczego jest kwestyą podlegającą dyskusyi, atoli zbyt pospieszne

działanie byłoby ze szkodą przetrśtu niemieckiego. Pracodawcy powinni przedłożenie to w zastosowaniu prakcznym oceniać z pewną przychylnością. Po dłuższej rozprawie przekazano przedłożenie komisji z 28 członków Jozonej.

**Bukareszt**, 21 maja. Książęwski spędził dzień wczorajszy z następcą tronu rumuńskiego w letniej rezydencji w Sinaja, i udał się wieczorem do Vercei Nova.

**Belgrad**, 21 maja. Dwaj wyżsi oficerowie, spensjonowani przez kilku miesiącami, z powodu udziału w urzędzeniu zgromadzenia, protesjącego przeciw skucepczyni, zostali rektywowani.

Głaja, nowy minister spraw wewnętrznych, wydał bardzo energiczny okólnik do urzędników, niezadowolonych z nowego systemu, wzwołający ich do dobrowolnego ustąpienia, zanim usunięci zostaną.

Posel austriacki, Thoemel udaje się dzisiaj do Wiednia.

**Sofia**, 21 maja. Na procese Panicy pojawili się agenci dyplomatyczni: Austro - Węgier, Anglii, Niemiec, Włoch, Rumunii i Serbii. Kilku adwokatów zakwestyonowało kompetencyę sądu. Sąd wojenny orzekł woją kompetencyę.

**Sofia**, 21 maja. W ciągu dających rozpraw w procesie Panicy, sąd wojenny odrzucił chwiejne i nie usadnione zarzuty Kołubkowa przeciw członkom sądu Marinowowi i Ietrowowi, następnie uchwalili, ażeby odrzucić żądanie Makendońskiego, który chciał, aby do Kołubkowa zastosowano prawo eksterytorjalności.

**Rzym**, 21 maja. *Osservatore Romano* zaprzecza wiadomości, jakoby Papież polecił, aby kongres katolicki nie odbył się w Monachium.

**Paryż**, 21 maja. Deputowany Dreyfuss ogłosił broszurę, dowodzącą, że Francya musi z przyczyn dyplomatycznych, ekonomicznych i wojskowych, podjąć wojnę przeciw Niemcom. Niemcy nie są przygotowane, a Francya przygotowana, po co więc czekać. Chwila historyczna nadeszła.

**Paryż**, 21 maja. Izba rozpoczęła wczoraj obrady nad ustawą prasową.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 20 maja 1890 r., godzina 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 101.50, Węgierskie akcy kredytowe 344.75, Akcy anglo-austriackie 151.40, Akcy banku Union 245.—, Akcy kolei Karola Ludwika 195.50, Akcy kolei północnej 271.50, Akcy kolei południowej 129.15, Losy tureckie 36.60, Akcy kolei państwowej 223.75, Akcy kolei Alföld. —.—, Akcy kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 231.75, Akcy kolei węg. północno-wschodniej 197.50, Wiedeńskie losy komunalne 147.25, Akcy tytoniowe 116.25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105.25, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcy kolei Rudolfa —.—, Akcy kolei Albrechta —.—, Akcy kolei Elbetal 227.25, Akcy banku dla krajów koronnych 226.40, 4-pre. węgierska renta złota 104.35, Akcy banku związkowego 118.10, Akcy banku obrotowego —.—, Rubel papierowy 134.50, Węgierskie losy —.—, Marka niemiecka —.—, Kolej Karola Ludwika —.—, węgierska rent. papierowa 99.90. Usposobienie słabsze.

**Wiedeń**, 21 maja 1890, godzina 10. minut 40. Akcy kredytowe 301.85, Anglo-austriackie 151.—, Unionbank 244.25, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa 128.15, Renta papierowa —.—, 5-pre. galic. hipoteczne listy zastawne —.—, galic. obligacye indemnizacyjne —.—, do —.—, 4 1/2 pre. listy zastawne banku krajowego 99.—, 4 1/2-pre. pożyczka krajowa z roku 1883 97.75, Napoleondor 9.38.—, Rubel papierowy 225.80, 4-pre. węgierska renta złota 104.05. Usposobienie lepsze.







L. 5615 (3327 1--3)  
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 16 czerwca 1890 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 lipca 1890 nawet poniżej takiej licytacja realności l. 127 według wyk. hip. l. 160 księgi grunt. gminy Czochłyni Iwana Petruchy własnej, na rzecz zakładu kredyt. włość. w likwidacji pto. 50 zł. zpn.  
Cena wywołania 151 zł.  
Wadyum 15 zł. 10 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Jaworów, 17 sierpnia 1889.

L. 10247 (3281 1--3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 180 zł. 71 ct. z przyn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tymże Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 2 gm. kat. Stradomka objętej dłużnika Szczepana Grzesika własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 26 czerwca i 7 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.  
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzyć można w Sądzie.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Weisło.  
Wadyum 60 zł.  
Bochnia, dnia 3 stycznia 1890.

L. 955 (3309 1--3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 20 czerwca 1890 i 21 lipca 1890 każdym razem o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzycielskiej Pinkasa Walkera w kwocie 370 zł. wa. zpn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 76 gminy Babice objętej dłużnika Jakuba Antoniewicza własnej.  
Cena kupna 1350 zł. wa.  
Wadyum 135 zł. wa.  
Kurator niewiadomych wierzycieli ek. notaryusz p. Artur Pędracki w Dubiecku.  
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków sprzedaży tej realności można przegladnąć w tut. sąd. registraturze.  
Dubiecko, dnia 12 marca 1890.

L. 2636 (3211 1--3)  
Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszym rozpisana na dzień 23 czerwca 1890 i 14 lipca 1890 zawsze o 10 godz. rano w gmachu sądowym odbyć się mającą publiczną sprzedaż majątności objętej wyk. hip. l. 2041 gminy kat. Sokal, Tomasza Żółczyńskiego i wspólników własnej celem zniesienia współwłasności.  
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedaż się mającej majątności w ilości 450 zł. 2 ct.  
Wadyum zaś kwota 45 zł. aw.  
Na obu terminach nabyć można majątność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej.  
Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze tutejszego Sądu.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sokal 20 kwietnia 1890.

L. 8692 (2871 1--3)  
W tutejszym c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Mozesa Klügera celem zaspokojenia resztującej wierzycielskiej 50 zł. wa. zpn. publiczną sprzedaż realności pod lk. 18 w Kruszelnicy położonej ciału tabularnego nie stanowiącej dłużnika Hrehora Jaworskiego własnej w dwóch terminach 2 lipca i 5 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującymi warunkami:  
1. Cenę wywołania stanowi kwota 325 zł.  
Zakład 32 zł. 50 ct.  
2. Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także i niżej takiej niewięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.  
Resztę warunków przejrzyć można w registraturze sądowej.  
Skole, dnia 26 grudnia 1889.

L. 938 (2980 1--3)  
C. k. Sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzycielskiej wekslowej Berty Trojnalskiej i innych spadkobierców sp. dr. Juliusza Trojnalskiego jako cessionariusza Leopolda Marsa w kwocie 525 zł. aw. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację dóbr Jaworsko w powiecie brzeskim położonych, Aleksandra Wiesława Zelechowskiego własnych w dwóch terminach tj. dnia 7 lipca 1890 i dnia 5 sierpnia 1890 za każdym razem o godz. 10 rano.  
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych dóbr 4250 zł. 57 ct.  
Na pierwszym terminie dobra te nie

niżej ceny wywołania, na drugim nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedane będą.  
Wadyum wynosi 425 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania dóbr przejrzeć można w ts. registraturze.  
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzyby prawa rzeczowe na tych dobrach po dniu 7 listopada 1889 nabyli, lub którybyby uchwała licytacyjna lub inne z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Kirchmajera w Krakowie.  
Kraków dnia 14 marca 1890.

L. 1489 (3301 1--3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Piotra Sądeckiego w kwocie 50 zł. wa. zpn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności lwh. 625 ks. gr. gminy Biecz dłużnika Stanisława Drozdowicza własnej w dwóch terminach t. j. dnia 8 lipca 1890 i 12 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym w Bieczu.  
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa sprzedaż się mającej realności czyli kwota 927 zł.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej, zaś w dzień licytacji u komisji licytacyjnej.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Radomyski z Gorlic.  
Biecz, dnia 28 kwietnia 1890.

L. 219 (3280 1--3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 36 zł. z przyn. odbędzie się na rzecz kasy oszczędności w Bochni w tymże Sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 758 gm. kat. Bochnia objętej dłużnika Jakuba Slizowskiego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 26 czerwca i 7 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.  
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzyć można w Sądzie.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Andrzej Weisło.  
Wadyum 24 zł. 35 ct.  
Bochnia dnia 12 marca 1890.

L. 3106 (3313 1--3)  
C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzycielskiej Michała Medyckiego w kwocie 18 zł. 9 ct. aw. zpn. odbędzie się dnia 25 czerwca 1890 i 1 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Hrynja Zahrodnego wyk. hip. l. 1389 gminy Nowosiółka objętej.  
Cena szacunkowa 260 zł.  
Wadyum 26 zł.  
Kurator niewiadomych wierzycieli p. Karol Srokowski z Podhajec.  
Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
Podhajce, 31 marca 1890.

L. 9023 (3140 1--3)  
C. k. Sąd Krajowy w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności dr. Błażeja i Jadwigi Kijasów wynoszącej 55 sztuk akcyi kolei galic. Karola Ludwika z pn. oraz celem zaspokojenia należności Stanisława Michałowskiego wynoszącej 10 sztuk akcyi kolei galic. Karola Ludwika z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności l. k. 40 i 41 Dz. VII. w Krakowie położonych Ludwika Harajewiczowej własnej w jednym terminie dnia 7 lipca 1890 o godzinie 9 przed południem w gmachu c. k. Sądu krajowego w Krakowie przy kościele św. Piotra w bieżnie nr. 7.  
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 19.538 zł.  
Wadyum wynosi 1000 zł.  
Realności powyższe na wyznaczonym terminie licytacyjnych nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedane będą.  
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykazy hipoteczne przejrzyć można w registraturze sądowej.  
O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli, lub też tych, którzyby po dniu 22 października 1889 do hipoteki tych realności weszli, lub którybyby uchwała licytacyjna, jak i dalsze uchwały wcześniej dorężonymi być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Michała Koya z substytucją adw. dr. Ludwika Szalaya i przez edykta.  
Kraków, 3 kwietnia 1890.

L. 5471 (3284 1--3)  
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 16 czerwca 1890 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 lipca 1890 nawet poniżej takiej licytacja realności l. 129 według wyk. hip. 282 księgi grunt. gminy kat. Siedliska Mechla

Schwimera własnej, na rzecz Jakóba Blausteina pto. 120 zł. zpn.  
Cena wywołania 55 zł.  
Wadyum 5 zł. 50 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Jaworów, dnia 17 lipca 1889.

L. 3430 (3289 1--3)  
C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Mendla Atlasa w kwocie 91 zł. 31 ct. aw. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniach 17 czerwca 1890 i 22 lipca 1890 zawsze o godzinie 11 rano, publiczną przymusowa sprzedaż ciał hip. nr. 31 wykazu ks. grunt. gminy Wola Postołowa, Dmytra Kapanajki własnego.  
Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takiej sprzedane.  
Cena wywołania 305 zł.  
Wadyum 30 zł. 50 ct.  
Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Antoniego Kokurewicza.  
Lisko, dnia 20 kwietnia 1890.

L. 18504 (3286 2--3)  
W c. k. Sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się dnia 28 maja 1890 i dnia 30 czerwca 1890 każdym razem o godz. 10 rano, celem zaspokojenia wierzycielskiej Zakładu kred. włość. w likwid. we Lwowie w kwocie 60 zł. 6 ct. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. k. 66 i 258 położonej w Petrance wyk. hip. l. 65 i 259 objętej Dmytra Siomak, Filipa i Jewdochy Szymków własnej, z tem że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także poniżej takiej sprzedaną zostanie.  
Cena wynosi 200 zł.  
Zaś wadyum 20 zł.  
Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.  
Kałusz, 31 grudnia 1889.

L. 18038 (3285 2--3)  
W c. k. Sądzie powiatowym kałuskim odbędzie się 3 czerwca i 3 lipca 1890 każdym razem o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzycielskiej Zakładu kred. włość. w likwid. we Lwowie w kwocie 713 zł. 36 ct. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. k. 63 położonej w Kałuszu wyk. hip. l. 477 i 478 objętej Teodora i Mikołaja Szolików własnej, z tem że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także poniżej takiej sprzedaną zostanie.  
Cena wynosi 800 zł.  
Wadyum 80 zł.  
Warunki i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.  
Kałusz, 29 marca 1890.

L. 1649 (3292 2--3)  
C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Michała Branda w ilości 100 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 4 czerwca i 9 lipca 1890 o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 46 gminy Zalipie objętej Jana i Maryanny Obartuchów własnych.  
Cena wywołania 1580 zł.  
Wadyum 158 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Orzakiewicz w Żabnie.  
Żabno, 25 kwietnia 1890.

L. 1510 (3312 2--3)  
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje, że celem zaspokojenia wierzycielskiej Zakładu włościńskiego a mianowicie 19 rat po 13 zł. aw. i reszty kapitału 75 zł. 85 ct. aw. zpn. odbędzie się dnia 13 czerwca 1890 i dnia 14 lipca 1890 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności whl. 13 ks. gr. gminy Ruda Anastazyi Jana i Antoniego Doginaczów własnej oraz realności whl. 14 ks. gr. gminy Ruda objętej do Rozalii Grabarż Sebastjana Doginacza i Agnieszki Wiegław należącej.  
Cena wywołania pierwszej 45 zł. drugiej 274 zł. 74 ct.  
Wadyum 4 zł. 50 ct. względnie 27 zł. 48 ct. wa.  
Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Leżajsk, dnia 23 kwietnia 1890.

L. 2508 (3028 2--3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia resztującego kapitału 2011 zł. 97 ct. z pn., na rzecz austro-węgierskiego Banku, odbędzie się dnia 19 czerwca 1890 i dnia 24 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10tej

przed południem w biurze nr. 4 egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności domasy krydalnej Hermana Kahanego i do Jobry czyli Dory Kahanę należącej pod lisp. 5 w Tarnopolu położonej.  
Cena wywołania wynosi 10.000 zł. wa.  
Przy drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie poniżej tej ceny, adnak nie niżej kwoty 3050 zł. wa.  
Wadyum wynosi 1000 zł. wa.  
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.  
Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 31 lipca 1889 na sprzedaż się mającej realności prawo zastawu uzyska, lub którybyby uchwała licytacyjna lub późniejsza uchwała doręczone być nie mogły ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie adwokta dr. Zarzyckiego ze substytucją adwokta dr. Łosniowa.  
Tarnopol, 12 kwietnia 1890.

L. 307 (331 2--3)  
W c. k. Sądzie powiatowym w Pilźnie odbędzie się dnia 16 czerwca 1890 o godzinie 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 17 ks. gr. gminy Czarna objętej masy spadkowej ś. p. Agaty Augustyn własnej z przynależnościami a rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościńskiego w likwidacji we Lwowie pto 20 rat pożyczkowych po 6 zł. wa. zpn.  
Realność ta na tymże terminie także niżej ceny wywołania w kwocie 22 zł. wa. sprzedaną zostanie.  
Cenę wywołania stanowi będzie kwota 242 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych, protokół egzekucyjnego opisanie przynależności i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzyć można w tutejszo-sądowej Registraturze.  
Dla niewiadomych z życia i mejseca pobytu, jakoteż dla późniejszych wierzycieli wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem p. Tytusa Bujnowskiego ek. notaryusza w Pilźnie.  
C. k. Sąd powiatowy  
Pilzno, dnia 3 kwietnia 1890.

L. 3139 (3255 2--3)  
W c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się w dniach 16 czerwca i 17 lipca 1890 każdą rano o godz. 10 przed połud publiczną przymusowa sprzedaż realności whl. 294 ks. gr. gminy katastralnej Biecz objętej dłużników Mojżesza i Gitli Süsskindów własnej na rzecz Kasy Oszczędności w Tarnopolu celem zaspokojenia sumy 730 zł. 68 ct. aw. zpn.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w w tutejszo sądowej registraturze.  
Biecz, dnia 7 maja 1890.

L. 1337 (3232 1--3)  
C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzycielskiej resztującej 115 zł. 70 ct. odbędzie się dnia 18 czerwca i dnia 18-go lipca 1890 zawsze o 10 rano w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności dłużnika Iwana Polanczyca pod lk. 24, 13 w Rykowie położonej.  
Cena wywołania 300 zł.  
Wadyum 30 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w ts. registraturze.  
Skole, 20 marca 1890.

L. 4241 (3242 3--3)  
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzycielskiej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościńskiego w likwidacji w kwocie 11 rat po 30 zł. w. a. z pn., odbędzie się dnia 12 czerwca i 8-go lipca 1890 o 10 rano w sądowym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Wasyla Wawryka Tymka własnej, wyk. hip. l. 240 gminy katastralnej Zielińce objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.  
Zakład wynosi 2.142 zł. wa.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orłowski.  
Borszczów, 20 kwietnia 1890.

L. 2365 (3261 3--3)  
W dniach 16 czerwca 1890 i 14 lipca 1890 każdym razem o 3 godzinie po południu odbędzie się w sądzie licytacja realności wykazem hip. l. 731 księgi gruntu w Rawie objętej, Błażeja i Rozalii Piskorskich własnej pod n. k. 509 w Rawie położonej celem zaspokojenia sumy 170 zł. zpn. na rzecz spadkobierców Szany Baumwolla.  
Cena wywołania 480 zł.  
Wadyum 48 zł.  
Kuratorem nieobecnych i nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Bernfeld.  
Reszta warunków w registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Rawa, dnia 10 kwietnia 1890.







## Rozmaite obwieszczenia.

L. 6365 (3143 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu celem przekazania kapitału wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych wymierzonego orzeczeniem ek. Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego z dnia 29 sierpnia 1889 L. 13706 i z dnia 4 grudnia 1889 L. 24551 w objętych jak Dom 33 pag. 103 i Dom. 412 p. 42 dobrach Puklaka w kwocie 3444 złr. 67½ ct. i w kwocie 3091 złr. 37½ ct. czyli razem w sumie 6536 złr. 5 ct. wa., wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzy na dobrach tych własności Albina Słoneckiego stanowiących nabyli przed dniem 14 kwietnia 1890 prawo zastawu, aby do dnia 31 lipca 1890 w tutejszym Sądzie pisemnie lub ustnie tem pewniej się zgłosili, ileż w razie przeciwnym zaniedbując zgłoszenia uważanym będzie, tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensji swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, niebyleż on już słuchany przy rozprawie, i nadto utraciłby prawo czynienia zarzutów, i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie którąby interesenci stawiający zawarli między sobą w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850, jednakże tylko wtedy jeżeliby pretensja jego wedle porządku hipotecznego została przekazana na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 dz. u. p. została i nadal zabezpieczoną na ziemi.

Zgłoszenie ma obejmować:

1) Dokładne pedanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkanie zgłaszającego się ewentualnie pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszelkim wymogom prawnym odpowiednie.

2) Kwotę żądanej wierzytelności w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe z kapitałem pierwszeństwo.

3) Oznaczenie hipoteczne pozycy; wreszcie

4) jeżeli zgłaszający się, zamieszkuje po za obrębem tutejszego Sądu, winien jest wymienić zamieszkanie w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika do odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesłane będą pocztą do zgłaszającego się z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie dopuszczone być nie może.

Tarnopol, dnia 26 kwietnia 1890.

L. 7070 (3322 1—3)

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że z dniem 1 października 1890 nowy kurs nauki w c. k. szkole leśniczych w Bolechowie się rozpoczyna.

Całkowity kurs trwać będzie 11 miesięcy i upływa z końcem sierpnia 1891 r.

Uczniowie zostaną pomieszczeni w zakładzie (w internacie).

W tym kursie wykładane będą następujące przedmioty: 1) uprawa lasu, 2) użytkowanie lasu, 3) ochrona lasu, 4) łowiectwo, 5) ustawa leśna, 6) budowa dróg, 7) budownictwo, 8) pierwsze zaopatrywanie uszkodzonych robotników w lesie, 9) botanika, 10) entomologia, 11) obliczenie miąższości drzew, 12) arytymetyka, 13) geometrya, 14) nauki przyrodnicze, 15) rysunki.

Ogólny język wykładowy polski, a dla lepszego obeznania się z mową niemiecką, będą wykładane dwa przedmioty w tym języku.

Szczególniejszy wzgląd będzie położony na pouczenia praktyczne we wszystkich działach leśnictwa w czasie licznych eskursy. Przy kompetowaniu o miejsce pomocników leśnych, a względnie c. k. leśniczych, będą mieli ukończeni uczniowie szkoły leśniczych pierwszeństwo.

Utrzymanie jednego ucznia w czasie całego kursu, nie wliczając sprawienia odzieży, tudzież wydatków z powodu większych naukowych wycieczek, będzie wynosić około 300 (trzysta) zł. wa.

Bezpłatnie otrzyma przyjęty uczeń odpowiednio urządzone pomieszczenie z pościelą urządzenie potrzebne w jadalni i kuchni.

Wydatki na ubranie, pranie, usługę, o ile takową uczeń w myśl statutu wykonywać osobiście nie jest obowiązany, tudzież na wikt ponoszą uczniowie z własnych funduszy, nie mniej powinni zaopatrzyć się w własne łyżki, noże i widelce.

O wikt i wszelkie potrzeby uczni pomieszczeni w internacie stara się Zarząd szkoły, w którym rodzice lub opiekunowie przeznaczoną na utrzymanie uczni kwotę pieniężną w kwartalnych ratach z góry składają winni.

W roku szkolnym 1890/1891 znajdzie pomieszczenie do 15tu uczni, z których 10 może pobierać z funduszy państwowych stypendyum do wysokości 200 zł. wa.

Podaniu o przyjęcie do szkoły należy dołączyć:

1) metrykę chrztu na dowód, że petent 17 rok życia ukończył;

2) świadectwo lekarza powiatowego. stwierdzające zdolność fizyczną do pełnienia c. k. leśniczych w górach;

3) świadectwo szkolne, że petent ukończył 8 klasową szkołę wydziałową, albo 4 klasę gimnazjalną lub realną. Oprócz tego podda się każdy z petentów w terminie nieodwołalnym dnia 27 września b. r. egzaminowi wstępnemu.

4) świadectwo odbytej już dwuletniej praktyki leśnej;

5) dowód przynależności do pewnej gminy w obrębie Galicji lub Bukowiny;

6) świadectwo moralności;

7) świadectwo ubóstwa potwierdzone przez c. k. władzę polityczną, na wypadek ubiegania się o stypendyum;

8) deklarację rodziców, krewnych lub opiekunów sądownie lub notaryalnie legalizowaną, że wszelkie do utrzymania ucznia w ciągu całego kursu potrzebne środki a względnie tej części kosztów uiszczają się zobowiązują, które prócz ewentualnie uzyskanego stypendyum do utrzymania niezbędnymi się okażą.

W ten sposób zaopatrzone podania o przyjęcie do szkoły a względnie o nadanie stypendyum z funduszy państwowych nalażą wnieść najdalej do 20 lipca r. b. do Prezydium c. k. galicyjskiej Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych we Lwowie, gdzie również bliższych informacji w tej sprawie zasiągnąć można.

Prezydium c. k. galicyjskiej Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych.

Lwów, dnia 13 maja 1890.

L. 6347 (3138 3—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia, że dnia 22 grudnia 1886 zmarła w Krakowie Gittla Fragnerowa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi niewiadome jest miejsce pobytu synów spadkodawczyni Jerzego Fragnera i Peretza Fragnera, przeto wzywa się tychże, aby się w ciągu roku od dnia niżej umieszczonego do tut. sądu zgłosili i do spadku oświadczyli, gdyż w razie przeciwnym ze zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionym dla nich kuratorem adw. dr. Kastrzym z Krakowa pertraktacja spadkowa przeprowadzona będzie.

Kraków, dnia 14 marca 1890.

L. 780 (3142 3—3)

C. k. obwodowy w Sanoku ogłasza z miejsca pobytu niewiadomym i Wolfowi Lerner, że Samuel Kraus przeciw Izraelowi Krauz w Domaradzu, Bendel Krauz, Mojżeszowi Krausowi w Krośnie, Neche Lerner w Brzozowie, Misel Laufer w Brzozowie, Wolfowi Lerner, Ryfee Freifeld w Domaradzu, Laji Goldman w Bobrowie [sąd pow. Radymno] Dawidowi Krauz Starożyńcu [Bukowina] Majerowi Leib 2 im. Krauzowi w Podgórzu i Breindli Manne w Krakowie ul. Krakowska o uznanie za właściciela majątności Barycz wystawienie kontraktu kupna sprzedaży pozew de praes. 11 lutego 1889 l. 780 wytoczył, że celem obrony ich praw adw. dr. Flakowicza w Sanoku jako kuratora ustanowiono termin do pisemnej obrony na dni 90 wyznaczono.

Poleca się więc i Wolfowi Lerner by w tym terminie kuratorowi udzielił odpowiednią informację do obrony lub sądowi innego obrońcę oznajmi w przeciwnym razie skutki zaniedbania sami sobie przypisać musi.

Sanok dnia 16 lutego 1890.

L. 2428 (3198 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wdrażając w myśl ustawy z 22 kwietnia 1889 l. 30 dz. u. k. i ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. postępowanie w celu przekazania wymierzonego kapitału wynagrodzenia za zniesienie w majątności poniżej poszczególnie prawa propinacyjnego wyszynku i sprzedaży napojów spirytusowych jako to:

Nazwa majątności; Koniuszki.  
Liczba wykazu hipotecznego 77.  
Imię i nazwisko właściciela; Albin Słonecki.

Kapitał wymierzony 13700 złr. i 1650 złr.

Dzień oddzielenia prawa do wynagrodzenia, 1 listopada 1889.

wzywa niniejszem wszystkich, którzy przed dniem uwidocznienia w księgach hipotecznych oddzielenia prawa do wynagrodzenia nabyli prawa zastawu na hipotece dóbr wymienionych, ażeby pretensje swoje do dnia 15 lipca 1890 w sądzie tutejszym zgłosili, inaczej bowiem w myśl §. 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i uważani będą jako zezwalający na przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku ksiąg hipotecznych oraz utracą prawo do zarzutów przeciw ugodzie między interesowanymi w myśl §. 5 powyższego patentu ewentualnie zawrzeć się mającej, o ile pretensje nie zgłoszone w miarę porządku tabularnego na kapitał

wynagrodzenia zostałyby przekazane lub wedle §. 27 tegoż patentu przy hipotece zostawione.

Zgłoszenia mają zawierać imię, nazwisko i mieszkanie interesowanego lub tegoż pełnomocnika mającego się wykazać legalizowanym pełnomocnictwem, kwoty pretensyj w kapitale i procentach i pozycyę pod którymi w księgach są zapisane.

Interesowani mieszkający poza obrębem sądu tut. mają wskazać pełnomocników do odbierania uchwał sądowych inaczej takowe wysyłane będą pocztą do zgłaszającego się ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych

Z Rady c. k. Sądu obwodowego Brzeżany, d. 26 kwietnia 1890.

L. 1248 (3222 2—3)

C. k. Sąd powiat. miej. del. w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeniem c. k. Dyrekcji Galic. funduszu propinacyjnego z dnia 15 października 1889 L. 17179 wymierzonego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątności w Jesieniu w okręgu c. k. Sądu powiat. miej. deleg. w Nowym Sączu położonej według whl. 120 uprawniających Jakoba i Keili Gehlerów własnością będącej w kwotach 794 złr. 92½ ct. a. w. wzywa wszystkich, którzy prawo hipoteki na wymienionej majątności przed dniem 23 stycznia 1890 nabyli, aby swoje pretensje najpóźniej do dnia 18 lipca 1890 w tut. Sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (Nr. domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednie; b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem; c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycy; d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tut. Sądu, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tut. sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w powyższym terminie będzie uważany tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensji swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej; w porządku hipotecznym nie będzie on już słuchany przy rozprawie.

Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycy i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, którąby interesanci stający zawarli między sobą w myśl §. 5 Patentu z dnia 25 września 1850 je jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensja jego według porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do §. 27 Ces. Pat. z dnia 8 listopada 1853 została i nadal zabezpieczoną na gruncie.

Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie dopuszczone być nie może.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Nowy Sącz, dnia 8 maja 1890.

L. 14587 (3257 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że dnia 12 lipca 1883 zmarł w Tarnopolu Jakób Hirschhorn bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu powołanego do spadku syna jego Mojżesza Hirschhorna nie jest wiadomem, przeto wzywa się tegoż by zgłosił się w tymże c. k. Sądzie w przeciągu jednego roku, poczyniwszy od dnia niżej wyrażonego i wniósł swe oświadczenie do spadku, ileż w razie przeciwnym zostanie przeprowadzonym postępowanie spadkowe ze zgłoszonymi spadkobiercami, i mianowanym dlań kuratorem, adw. Dr. Axelradem.

Tarnopol, 16 listopada 1889.

L. 4904 (3113 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa w sprawie przekazania wynagrodzenia propinacyjnego 3179 złr. 70 ct. aw. wymierzonego za dobra Derzów wyk. hip. 145 a własność uprawnionych do poboru Karola, Wandy, Sabiny i Władysława Jabłońskich, tudzież Anieli Wnorowskiej i Urszuli z hr. Łosiów hr. Golejewskiej stanowiące, wszystkich, którzy na dobrach tych przed książkowym oddzieleniem praw poboru wynagrodzenia propinacyjnego, uzyskali prawa hipoteczne, aby zgłosili prawa te do włącznie 15 lipca 1890 inaczej uważani będą, jakoby zezwolili na przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku hipotecznego im przysługującego, nie będą więc przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia zarzutów i innych środków prawnych przeciw ugodzie, przez interesowanych na rozprawie zawartej.

Zgłoszenie zawierać ma dokładne podanie imienia i nazwiska i miejsca zamie-

szkania zgłaszającego się, względnie pełnomocnika legalizowanym pełnomocnictwem wykazać się mającego, kwoty żądanej wierzytelności i odsetków, równe praw zastawu z kapitałem mających i książkowego oznaczenia zgłoszonej pozycy.

Wierzyciele mieszkający p zaobrybem Sądu tutejszego wskazali mając pełnomocnika dla odbierania uchwał sądowych w okręgu sądu tutejszego zamieszkałym gdyż inaczej uchwały zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby doręczenie nastąpiło do rąk własnych, będą przesyłane.

Sambor, 15 kwietnia 1890.

L. 3962 (165 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Komyi zawiadamia z miejsca pobytu nieiadomego Włodzimierza Postruskiego, że w sprawie Schaje R. Chajesa przeciwko temu o resztującą sumę wekslową 120 zł. zpn. dla niego kuratorem adw. Dr. Staubea w Komyi ustanowił i temuż nakaz zapłaty i dnia 1 lutego 1890 l. 1326 doręczył.

Kołomyja, dnia 29 marca 1890.

L. 5546 (299 2—3)

## Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie: Bochnia, Borszczów, Brzozów, Chrzanów, Cieszanów, Dąbrowa, Grybów, Horodenka, Jaworów, Kałusz, Kamionka, Kołomyja, Kraków, Kosów, Krosno, Łańcut, Limanowa, Lisko, Mielec, Mościska, Myślenice, Nisko, Nowy Sącz, Nowy-Targ, Podhajce, Ropczyce, Rzeszów, Sambor, Skałat, Sokal, Staremiasto, Tarnobrzeg, Wadowice, Zbaraż, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 18 czerwca, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 26 czerwca, dla grupy większych posiadłości na 1 lipca bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej wybierają członków:

Powiat	I. grupa większa pos. adbsc ziemska	II. grupa najwyżej opodatkowani z kategor. przem. i handlu	III. grupa gminy miejskie	IV. grupa gminy wiejskie
Bochnia	6	—	8	12
Borszczów	9	—	5	12
Brzozów	10	—	4	12
Chrzanów	9	1	4	12
Cieszanów	9	—	5	12
Dąbrowa	11	—	3	12
Grybów	6	—	8	12
Horodenka	9	—	5	12
Jaworów	7	—	7	12
Kałusz	9	—	5	12
Kamionka	9	1	4	12
Kołomyja	5	2	8 <sup>1)</sup>	11
Kraków	13	—	—	13
Kosów	7	—	7	12
Krosno	7	3	4	12
Łańcut	9	—	5	12
Limanowa	11	—	3	12
Lisko	10	—	4	12
Mielec	11	—	3	12
Mościska	10	—	4	12
Myślenice	8	—	6	12
Nisko	11	—	3	12
Nowy - Sącz	4	—	10 <sup>2)</sup>	12
Nowy - Targ	5	—	9	12
Podhajce	12	—	2	12
Ropczyce	10	—	4	12
Rzeszów	6	—	8 <sup>3)</sup>	12
Sambor	6	1	7	12
Skałat	9	—	5	12
Sokal	9	—	5	12
Staremiasto	7	—	7	12
Tarnobrzeg	11	—	3	12
Wadowice	8	—	6	12
Zbaraż	11	—	3	12

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 16 maja 1890.

<sup>1)</sup> z tego Kołomyja 6

<sup>2)</sup> z tych Nowy Sącz 8

<sup>3)</sup> z tego Rzeszów 6.



L. 18445 (3193 3-3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wiadomo czyni, iż w skutek prośby Leona Prochnika de praes. 20 lutego 1890 l. 8233 w sprawie rozbiorowej M. M. Prochnika wniesionej, uchwałą z dnia 1 marca 1890 l. 8233 przyjęto do wiadomości sądu cesyę z daty Lwów 22 listopada 1881 i cesyę z daty 15 stycznia 1890 mocą których S. H. Nagel pretensyę swę 461 zł. 88 ct. do masy rozbiorowej M. M. Prochnika Feidze Mehl a ta ostatnia Leonowi Prochnik odstąpiła.

Powyzszą uchwałą doręcza się z miejscy pobytu niewiadomemu S. H. Naglowi do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Menkesa Adolfa ustanowionego kuratora. Wzywamy niniejszym edyktem S. H. Nagla, aby w należytych czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobistie albo przez innego zastępcę zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył ile, że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.  
We Lwowie, 3 maja 1890.

L. 15206 (3256 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Torhanowice w tutejszych księgach gruntowych w wyk. hip. l. 18 na Antoniego Sozańskiego zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilości 3135 zł. 53 1/2 ct. w. a wymierzonym zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia, wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy mianowicie do dnia 30 czerwca 1890 wie-rzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż niezgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchawami nie będą i będą tak uważanymi, jak gdyby na przekazanie swych wierzycielności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którą stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzycielność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia następujące:  
1) dokładne wymienienie imienia i nazwiskatudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo.  
2) oznajmienie wierzycielności wymaganej tak w kapitale jak i procentach.  
3) oznajmienie pozycji tabularnej zgłoszonej wierzycielności.  
4) wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający poza tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesłanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.  
Sambor, 19 stycznia 1890.

L. 4058 (3308 1-3)  
C. k. Sąd pow. miej. del. w sprawach drobiazgowych Adolfa Goldmanna przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Samuelowi Rosenbergowi pto 22 zł. 25 ct., termin do rozprawy na dzień 3 czerwca 1890 o godz. 9 rano i ustanawia dla nieobecnego Samuela Rosenberga kuratorem p. adwokata Dr. Łazarskiego.  
Oczem się Samuela Rosenberga celem strzeżenia prawa zawiadamia.  
Wadowice, dnia 8 maja 1890.

## Doniesienia prywatne.

### Majątek ziemski

3 kilow. od stacyi kolei żelaznej — 1294 morgów w czem 546 morgów gleby pszennej, 76 morgów łąk, 14 morgów ogrodu, 6 morgów chmielnik, 10 morgów pastwiska, 630 morgów lasu, reszta pod budynkami i drogami — z bardzo dobremi muraowanemi budynkami i browarem piwnym — jest do sprzedania lub zamiany na kamienieć. Zgłoszć się do zarządu dóbr Radruż, p. Horyniec 3341

do sprzedania przy ulicach Mickiewicza, Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopeua, Moniuszki, kamieniarzowskiej, również kamienice przy tych ulicach. Bliższych informacyj udziela, jak też dotyczący plan sytuacyjny, zawierający również oteczenie tego kompleksu, wydzaje i wysyła na żądanie P.P. reflektantów bezpłatnie Zarząd realności Emila Bertemiliana BRAJERA, Lwów, ulica Brajerowska L. 10. 2348

### Ogłoszenie.

W kancelaryi urzędu zastawniczego „Pii Montis“ kościelnia ormiańsko-katedralnego lwowskiego będą dnia 23 czerwca 1890 z rana od godziny 9 do 2 z południa przez publiczną licytacyę sprzedawane: złoto, srebro i klejnoty.  
Lwów, dnia 27 maja 1890 r.

## Dr. W. Kretowicz

ordynuje przez cały sezon kąpielowy w Karlsbadzie, mieszka: Stadt Warschau Kaiserstrasse. 3034

Pod korzystnymi warunkami i dyskretyą otrzymać mogą osoby rzetelne, mogące dotrzymać zobowiązania 3298

### pożyczki pieniężne

jako kredyt osobisty spłacić się mający w ćwierćrocznych lub 25 miesięcznych ratach. Zapytania, którym załączony należy trzy marki listowa na odpowiadz, wystosować do „Commissionsgeschäft J. GELB, Rimaszombat (Ungarn).

## SKŁAD KAWY ARTURA KOSCICKIEGO

pod godłem

WE LWOWIE.



Chorążczyzna l. 22.

we Lwowie

ulica Chorążczyzna L. 22

poleca

### KAWĘ AMERYKANSKĄ w najlepszych gatunkach

i sprzedaje  
1 kilo zł. 1.80 i zł. 2, na prowincyę 4 1/4 kilo zł. 9.15 i 10

franku.  
Kawa palona pół kilo zł. 1.20.

Odbiorcom nad 50 kilo opłat.  
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła sprzedają.

### Ogłoszenie.

#### Zwyczajne walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Gródku, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się w Niedzielę dnia 1 czerwca 1890 o godzinie 3 popołudniu w lokalu Stowarzyszenia.

#### Porządek dzienny.

- 1) Przeczytanie protokołu nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z dnia 11 maja 1890 i zatwierdzenie tegoż.
  - 2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1889.
  - 3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej dokonanego sprawdzenia rachunków za rok 1889 i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1889.
  - 4) Załatwienie wniosku co do rozdziału czystego zysku za rok 1889.
  - 5) Wybór komisji rewizyjnej za rok 1890.
  - 6) Zatwierdzenie wyboru członków Dyrekcyi.
  - 7) Wnioski członków.  
Za legitymacyę służy książeczka udziałowa.
- Oznajmia się zarazem, że rachunki za rok 1889 wyłożone zostały w biurze Stowarzyszenia do przejrzania przez członków Towarzystwa.  
Do licznego udziału w tem zgromadzeniu zaprasza się uprzejmie P. T. Członków Towarzystwa.  
Z Rady zawiadowczej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Gródku dnia 18 maja 1890.

L. 903 (3269 3-3)

### Konkurs.

W wykonaniu uchwały Rady powiatowej z dnia 9 grudnia 1889 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę inspektora dróg i majatków gminnych z placą roczną 800 zł. łącznie z kosztami podróży w sprawach drogowych i wynagrodzeniem po 3 zł. 50 ct. a. w. za przeprowadzenie rocznej lustracyi w każdej gminie.

Posada ta zostanie nadana prowizorycznie, jednakowoz stabilizacya może nastąpić po roku, w razie, jeżeli zamianowany okaże się tejez godnym.

Konkurent nie może być spokrewniony ani spowinowacony z żadnym z dotychczasowych urzędników Wydziału.

Padania zawierające dowody co do wieku, odbytych nauk ogólnych i zawodowych, tudzież co do znajomości języków krajowych, niemniej dotychczasowego zatrudnienia, należy wnieść do Wydziału Rady powiatowej w Brodach do dnia 30 czerwca 1890.

Z Wydziału Rady powiatowej.  
Brody, dnia 16 maja 1890.

## 1000 sztuk tutek

z najlepszej francuskiej bihutki, z tej, która była wyszczególnioną na wystawie paryskiej, której zadana w dobrej i cienkości nie wyrównywa, tylko za 1 zł. poleca fabryka tutek Wandy Prachtli, Lwów, Rynek L. 3, 3342

Es diene dem P. T. Militar-Kasino Ehren- und wirklichen Mitgliedern zur gefälligen Kenntniss, dass am Samstag den 24 d. Mts. bei günstiger Witterung, ein Ausflug der Mitglieder und deren Familien, per Separatzug, nach Zimna Woda, mit Musik stattfindet. — Abfahrt vom L. C. Bahnhof 2 Uhr 30 Minuten Nachmittags (Bahnzeit) Rückfahrt vom Zimna Woda 7 Uhr. 25 M. Abends (Bahnzeit) Tour- und Retourkarten a 44 Kr. per Person. sind in der Kasino-Kanzlei, von Mittwoch Vormittags an, zu haben. Von den P. T. Kasino-Mitgliedern geladenen Gäste werden gern gesehen.  
Vom Casino-Secretariate.  
3332

## Willa

w górze szwajcarskiej, wytwornie urządzone, o 4 pokojach, kuchni, spiżarni, sieni z pralnią i werandzie oszklonej, przyległ 16 morgów dobrego gruntu (role, łąki i ogrody) w jednym kawałku, z budynkami gospodarskimi, a to: dom czeladni, stajnie, wozownia, stodoła, szopy, chlewy, 2 murewane piwnice a 1 ziemna, studnia pompowa w skale z wyborną wodą źródłową, całe obejście (budynki) oparkowane, wszystko zupełnie nowe i doskonale budowane, w miejscu pięknym blisko lasu i młynówki, w której kąpać się można, 10 kilometrów od Lwowa, z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania. Długów żadnych. cena 7000 zł. w. a. Na żądanie można nabyć także inwentarz żywy i martwy. — Bliższa wiadomość z grzeszności w Administracyi „Gazety Lwowskiej“.

### CHOROBY PIERSIOWE

### SYROP z PODFOSFORANU WAPNA

pp. GRIMAULT et C<sup>ie</sup>. Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczne sprawia działanie w chorobach płuc i oskrzeli piersiowych; leczy najuporczywsze katary, zagaga tuberkuty płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w neustannym kaszaniu, tak rozpacznie nieznosnego dla chorych. Pod jego działaniem potenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się i chory odyskuje szybko zdrowie.

SKŁAD w Paryżu, 3, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

L. 15007

### C. k. uprz. kolej Arcyksięcia Albrechta.

### Drugie zwołanie

## 15 zwyczajnego zgromadzenia walnego.

Ponieważ do walnego zebrania, rozpisanego na dzień 14 maja b. r. potrzebnej do prawomocności uchwał ilości akcyj nie złożono w terminie statutami przepisany, zwołuje się takowe w myśl §. 42 statutów towarzystwa ponownie na dzień 13 czerwca b. r. na godz. 10 przed południem w celu rozpraw i uchwał co do przedmiotów postawionych na porządku dziennym w pierwszym zwołaniu z 8 kwietnia b. r. Zebranie odbędzie się w sali wykładowej klubu austriackich urzędników kolejowych we Wiedniu (I. Eschenbachgasse 11).

#### Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności Rady zawiadowczej, przedłożenie bilansu za rok 1889 i udzielenie absolutorium.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z rewizji rachunków ubiegłego roku.
3. Wniosek i powzięcie uchwały co do wysokości kwoty wykupna za kupon akcyjny, płatny 1 lipca 1890.
4. Wniosek wynagrodzenia Rady zawiadowczej i powzięcie uchwały w tej mierze.
5. Uzupelnienie Rady zawiadowczej.
6. Wybór trzech rewizorów i trzech zastępców dla rewizji rachunków towarzystwa z bieżącego roku.

Uprawnieni do głosowania p. t. akcyonaryusze, życzący sobie wziąć udział w tem walnem zgromadzeniu, zechcą akcyę swe w myśl §. 42 statutów najdalej do 10 czerwca b. r. złożyć: w Wiedniu w likwidaturze c. k. generalnej dyrekcyi austr. kolei państwowych; we Frankfurcie n. M. w niemieckim banku związkowym albo w domu bankowym Erlangera i Synów.

Złożenie akcyj nastąpi z dołączeniem dwóch konsygnacyj własnoręcznie podpisanych przez deponenta, zawierających spis akcyj w porządku arytmetycznym. Jeden egzemplarz konsygnacyi otrzyma składający z potwierdzeniem odbioru, a po walnem zgromadzeniu zwrócone mu zostaną akcyę tylko za oddaniem konsygnacyi.

Zwraca się uwagę p. t. akcyonaryuszy, że według §. 35 statutów każde 25 akcyj uprawnia do oddania jednego głosu, że akcyonaryusz nie może więcej jak tylko jedno pełnomocnictwo przyjąć, oraz, że pełnomocnik musi sam być uprawnionym do głosowania.

Pełnomocnictwa należy najpóźniej na jeden dzień przed walnem zgromadzeniem okazać generalnemu sekretarzowi kolei Arcyksięcia Albrechta, c. k. radey dworu dr. Franciszkowi Lichaczikowi we Wiedniu (dworzec kolei zachodniej). Osoby niewłasnowolne i prawne głosują przez swych ustawniczych, względnie statutowych zastępców, zaś kobiety przez pełnomocników, zastępcy ci jednak nie muszą być sami akcyonaryuszami.

We Wiedniu, 9 maja 1890.

### Rada zawiadowcza,

(Przedruku nie opłaca się.)

## Inżynier fachowy dla budowy młynów

poleca swe usługi do budowy i rekonstrukcyi kunsztownych młynów, fabryk krupki i prosa, tudzież tartaków. — Plany i kosztorysy sporządza jak najtaniej. — Budowie wykonywa pod gwarancyą. 3343

### Juliusz Wanke w Bolechowie.

### Handel

## Karola Bałabana

we Lwowie

poleca 1697

### wszelkie gatunki kawy

w smaku czystym aromatycznym.

5 kilo Moka arabska . . . . .	10 złr. 80 ct.
* Jawa złota . . . . .	10 " 80 "
" Ceylon grubo-ziarnista . . . . .	10 " 80 "
" " sędnia . . . . .	10 " 40 "
" Kuba wymienita . . . . .	10 " — "
" Laguaira grubo ziarnista . . . . .	9 " 60 "
" Guatemala . . . . .	9 " 20 "
" Jamaika . . . . .	8 " 80 "
" Rio laré . . . . .	8 " 40 "
" Santos . . . . .	8 " — "

Franko na każdą stacyę pocztową.

## Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów,

wynalazku A. Maczuskiego, perfu mera  
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najlepiej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szatyn, brunatny i czarny; nadając włosom najdalej do 15 min. kolor właściwy tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt orzechowy, jako czyste roślinny, ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelk. innych farb, części metaliczne zawierających.

- 1 flakon ekstraktu orzechowego zł. 3
- 1 słoik pomady orzechowej . . zł. 2
- 1 flakon olejku orzechowego . . zł. 1

1891

We Lwowie u Zygmunta Ruckera aptekarza, tudzież Alojzego Hübnera skład materyałów, Leopolda Fausta, ulica Sykstuska 2.

(3338)



# LUBIENI

## Zakład kąpielowy siarozany

20 kilometrów od Lwowa, 7 km. od Gródka, teież od Szezerca.

(Stacya telegraficzna i poczta w miejscu.)

**Początek sezonu 20 maja.**

Lekarz ordynujący **dr. Rieger**, c. k. radca sanitarny.

Łazienki w tym roku urządzone z wielkim komfortem. Wanny porcelanowe, mozaikowe i metalowe. Posadzki mozaikowe. Sprowadzenie wody do wanium wedle najnowszej metody. Znaczne ulepszenie kąpiel szlamowych. Rozszerzono oraz park o kilkadziesiąt morgów. — Pomieszkania z kompletnym urządzeniem od 50 ct. do 1 zł. 20 ct. na dobę. — Dla mniej zamożnych gości pokój z kuchenką i urządzeniem 50 ct. dziennie, miesięcznie 12 zł. — Zniżona cena jazdy pocztowej między Lwowem a Lubieniem na 75 ct. od osoby. — Flakier zakładowy z Gródka 40 ct. os. osoby. 2850

W sezonie I, od 20 maja do 20 czerwca, i III, od 20 sierpnia, ceny pomieszkań o 20 proc. niższe. W tym czasie biedni, opatrzeni świadectwami ubóstwa przez c. k. starostwo uwierzytelnionymi, otrzymują znaczne ulgi.

Blizszych wyjaśnień udziela na żądanie Zarząd zakładu zdrojowego w Lubieniu.

## Wszystkie techniczne artykuły

potrzebne dla

młynów, gorzelń, browarów, tartaków, kopalń nafty i t. p.

poleca skład maszyn, rur, narzędzi i materiałów

## H. Ochmanna w Krośnie.

872

## Liberyjne dreliszki

w największym wyborze

poleca metr ct. 35 2880

Magazyn

## F. Knauer i Syn

pod „Złotym Lwem“

Lwów, pl. Kapitulny 1. 2.

Próbki na żądanie franko.

## Alojzy Hübner

we Lwowie

ulica Karola Ludwika 13

poleca 2766

Cement — Gips — Ter pogazowy  
Ter drzewny (dziegieć) — Tekturę do pokrywania dachów — Carbo-lineum — Exicator — Farby do fasad — Farby olejne — Farby na dachy — Lakier na dachy — Pasy do maszyn — Gurty parciane — Węże do pomp — Węże do sika-wek — Oliwę do maszyn — Smarowidło do maszyn — Kasy ogniotrwałe — Maszyny do prania.

**Alojzy Hübner, Lwów**

ulica Karola Ludwika 13.

## Rymanów

### zakład zdrojowo-kąpielowy

dla osób skrofulicznych, anemicznych, i osłabionych, położony w ziemi Sanockiej, w uroczej karpackiej dolinie rzeki Taby, wśród lasów szpilkowych, otwarty zostaje z dniem 20 maja, od którego to dnia do 20 czerwca, i od 15 sierpnia ceny pomieszkań w domach zakładowych o jedną trzecią część ceny tańsze. Od taksy zdrojowej tylko te osoby, opatrzone legalnem świadectwem ubóstwa, będą uwolnione, które przybędą do zakładu przed 20 czerwca. W roku bieżącym łazienki do kąpeli mineralnych powiększone, oprócz leczenia kąpielami i pićm wód można się leczyć w zakładzie prądem elektrycznym, mięsieniem (masage), jakoteż gimnastyką zwykłą i ortopedyczną. Kąpiel zimna rzeczna i natryskowa. 2451

Lekarz kąpielowy: jest dr. Józef Dukiet.  
Poczta i telegraf w miejscu tudzież apteka.

Od stacyi „Rymanów“ kolei transwersalnej, oddalonej od zakładu o 8 kilometrów, kursują wózki i powozy, których woznice odznaczeni są znakiem zakładu (herb Pilawa).

Zakład rozsyła wody mineralne ze wszystkich źródeł, sól leucniezą do użytku zewnętrznego i wewnętrznego, tudzież żug bromo-jodowy. Artykuły te mają na składzie:

W KRAKOWIE apteka „pod Gwiazdą“ p. K. Wisniewskiego, ulica Floryjańska.  
WE LWOWIE apteka p. J. Wewiorskiego ulica Halteku L. 5.

W PRZEMYSŁU apteka p. Z. J. Kalickiego.  
W SANOKU Skład wód mineralnych p. A. Długanowskiego.

W KOPECZYNCACH apteka p. Redera.  
W SZCZAWNICY żentyczarnia i skład wód mineralnych p. E. Szameita.

Wszelkich objaśnień udziela dyrekcya zakładu zdrojowo-kąpielowego w Rymanowie.

## SUKNA

najgustowniejsze i najwyborniejsze materye kangarowe, gładkie i w paski, szwioty i materye linańskie do prania, na ubrania dla panów i dzieci etc., damskie płaszcze deszczowe. — Wzory przesyła się na żądanie. — Agentów poszu-kuje się. 2840

Fabryczny skład sukien „pod białym Barankiem“ w Bernie.

Novo założony  
MAGAZYN SUKNA  
towarów modnych  
pod firmą  
**B. Mikuliński i L. Krokowski**  
we Lwowie, ulica Hetmańska L. 8  
(Hotel Leasing)  
polecia  
Materye spodniowe  
z pierwszorzędn. fabryk  
metr od zł. 3, 4, 6, 8 do 10.  
Próbki na żądanie franko.

Koleja Karola Ludwika,  
Koleja państwowa,  
Koleja Lwowsko-  
Czerniowiecko-Jaszką  
i węgiersko-galicyjską  
do Drohobycza.

# TRUSKA WIEC

## Zakład zdrojowo-kąpielowy i stacya klimatyczno-lecznicza w Galicyi wschodniej.

Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Zdrowisko i uzdrowisko w uroczej górskiej okolicy (415 m. n. p. m.) niezwykle bogate w najrozmaitsze środki lecznicze.

Zdroje słone i słono-glauberskie w zupełności zastępują Kissingen, Homburg, Marienbad, Kreuznach, Oeynhausen, Wiesbaden itd. itd. Najsilniejsza w Europie solanka siarkowo-wodna, szczerawa alkalo-wodna, kąpiele słono-siarkowe, przewyższające wszelkie inne kąpiele słone, słono-jodowo-bromowe i słono-siarczane w kraju i zagranicą. Kąpiele siarczane. — Kąpiele borowinowo-żelaziste. Kąpiele mułowe słone i słono-siarczane. Kąpiele igliwiowe. Natryski nosowe i wziewalnie urządzone według najświeższych wzorów. Leczenie elektrycznością. Mięsienie. Żytyca. Mleko. Kefir. Apteka i skład wód mineralnych. Kąpiele rzeczne, natryski itd. itd.

Zalecane przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych w cierpieniach skrofulicznych, gościejących, dnowych, syfilitycznych, w przewlekłych chorobach przewodu pokarmowego, chorobach nerki i pęcherza, w rozmaitego rodzaju chorobach kobiecych, skórnych i nerwowych.

Ordynuje lekarz zakładowy dr. Aureli Plech, cesarski Radaea z Jarostawia i dr. Stanisław Dekański z Krakowa.

Przeszło 300 pokoi wygodnie urządzone, pieciami zaopatrzonych z łózkami żelaznymi i materacami, od 10 ct. do 3 zł. dziennie. Kapiela lica, ciekłownia rumska, czytelnia dla pań i panów, doborowa orkiestra, piękna sala balowa, fortepian, przyrządy do gier towarzyskich, trzy restauracya z zakładem na czele, cukiernia, kawiarnia, restauracye izraelskie, sklepy, fryzjer, cyrulik itd. Skwery ozdobne, przesłizne spacerdy, wycieczki w góry, zabawy towarzyskie, reüniony itd.

W pierwszym (od 27 maja do 1 lipca) i ostatnim (sezonie od 15 sierpnia do 15 września) pomieszkania w domach zakładowych o 30 proc. tańsze.

Wszelkiego rodzaju zamówienia przyjmuje i wszelkich objaśnień udziela Zarząd zdrojowy w Truskawcu.

Ubozdy uwzględniani będą tylko do 15 czerwca i w III s. zonie od 15 sierpnia.

Pora kąpielowa trwa od 27 maja do 15 września.

(Przedruk nie będzie opłacony.)

(Centr. Biuro Ogłoszeń, Lwów, Kopernika 11.)

2839

## Okucia (Impressa) 2911

rozmaite do budowy, wyroby rozmaite żelazne gotowe, wyroby nożownicze, oraz wszelkie artykuły w zakres handlu żelaznego wchodzące poleca najtaniej

## Stowarzyszenie ślusarzy

we Lwowie, ul. Sobieskiego 1. 4

## Ołtarze, Ikonostasy

## Cyborya, Ołtarzyki

wykonywa

3129

## Tadeusz Sokulski

Lwów, ul. Lyczakowska 54.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. urzędników państwowych na

## Uniformy i składowe części tychże

(stażące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsamtalt

zur „Kriegsmedaille“

Maurycyego Tiller'a & Co.

c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22.

1100

10 Medalii zasługi.

2 Dyplomy honorowe.

## Woda lwowska

wynalazku

## J. IHNATOWICZA.

Przyjemny, delikatny i długotrwały zapach tej wody, sprawił to, że w Antwerpii na wystawie wszechświatowej, została publicznie proklamowaną i wyszczególnioną dyplomem honorowym.

Cena flakonu mniejszego 80 ct., większego 1 zł. 50 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i Halicka 26, ul. Wawowej L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2; oraz w miastach prowincjonalnych: w Buczaczu pp. Müller, Fränkel, Broda; p. Grünspano, Białej p. Wyspiański, Brzeżanach pp. Durs, Lobos, Korn fryzjer; Borszczowie pp. Niemczewski, Kulesiński; Bobrec p. Medlicki; Chorostkowie p. Gąsiorowski, Czortkowie p. Ness, Drohobyczu pp. Kobuzowski, Aichmiller, Goldhamer; Gorlicach p. Birn; Gródku pp. Lipus, Tomaszewski; Haliczu p. Orzechowski; Husiatynie p. Czerski; Jarostawia pp. Wiśłocki, Rohm; Jezerzanach p. Krański; Jasle p. Bragiewicz; Kokomyi pp. Stenzel, Dąbrowski, Sidorowicz, Hauser, Feingold; Mielcu p. Gawlikowski; Mikołajowie p. Zbadowski; Mościskach p. Schalbut; Nowym Sączu p. Jakubowski; Przemysłu p. Nahlik; Przemyslanach p. Mehl; Radvynie p. Krieger; Rymanowie p. Łazarowicz; Rzeszowie pp. Jamrozik, Karpiński, Prał; Stanisławowie pp. Macura, Gorecki (Boill), Strzemacki; Samborze pp. Maresz, Aleksiewicz, Leiner; Sanoku pp. Barański, Narodna Torhawa, Dzuganowski; Sniatynie Narodna Torhawa; Styrju p. Lipiński; Sekalu p. Wysoczański; Tarnowie pp. Adler, Sokalski, Więkowski, Wierzycki, Erazmus; Tarnopolu pp. Jamrógiwicz, Fäntrik; Tarnobrzegu p. Giżyński i syn; Zaleszczyki p. Kajetanowicz; Zakopane p. Tabeau; Zbarsz p. Kadernówka; Żurawno p. T. maszewski; Wadowiec p. Fidekiewicz; Ober-Döbling p. Gartner. 6362

W niedzielę dnia 1 czerwca 1890 odbędzie się o godzinie 4 po południu w sali Kasyna miejskiego (ul. Akademicka L. 13)

XXV. nadzwyczajne

## Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Porządek dzienny.

Sprawozdanie Rady zawiadowczej o usiłowaniu zarejestrowania zmian statutu, uchwalonych na XXIII walnem Zgromadzeniu, oraz wniosek w sprawie zmiany poręki. Ref. dr. Tadeusz Skałkowski.

We Lwowie, dnia 10 maja 1890.

Rada zawiadowcza

Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

Dr. Tadeusz Skałkowski

prezys

J. Howorka

sekretarz.

Wstęp na walne Zgromadzenie dozwolony jest tylko członkom, którzy wpłacili na rachunek swego udziału przynajmniej kwotę równającą się najniższemu udziałowi 50 zł (§. 37 statutu ust. 2) i to za okazaniem karty legitymacyjnej. — Uprawnieni do brania udziału w Zgromadzeniu otrzymują kartę legitymacyjną pocztą. — Kto by zaś takowej nie otrzymał, raczy się zgłosić do biura Towarzystwa. 3. 35